

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświęconych.
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokotawskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.
 Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
 Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prasa gazeta
 zamiejscowa:
 roczna 32 K, ówsiarocznie 8 K -- h, półrocznie 16 K, miesięcznie 2 k 70 h.
 W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
 „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówsiaroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h.
 „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wieraz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
 Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petiutowej.
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokotawskiego w Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 23 Rue de Valenciennes.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister sprawiedliwości zamianował prowadzącego księgi gruntowe, Filipa Appenzellera w Czerniowcach, dyrektorem ksiąg gruntowych, a starszego naczelnika kancelaryi, Adolfa Cwetkę w Samborze, dyrektorem kancelaryi w ich miejscach służbowych.

P. Minister sprawiedliwości zamianował auskultanta, Władysława Augustyńskiego, sędzią dla okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego.

P. Minister sprawiedliwości zamianował w etacie urzędu depozytowego sądu cywilnego we Lwowie oficyała urzędu depozytowego, Franciszka Roskosznego, kontrolerem urzędu depozytowego.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował komisarza skarbowego w dyrekcji skarbowej w Czerniowcach, Gustawa Manastyrskiego, wicesekretarzem ministerjalnym w Ministerstwie wyznań i oświaty.

Prezdyum krajowej dyrekcji skarbu zamianowało oficyałów cłowych, Tadeusza Rosenstocka i Emila Słobodziana, rewidentami cłowymi w IX. klasie rangi.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 18 kwietnia.

Wspólny budżet pro 1912.

Wspólne Ministerstwo skarbu na podstawie Najwyższego upoważnienia przedłoży zbierającym się dnia 23 b. m. Delegacyom preliminarz wspólny dochodów i wydatków w r. 1912 zestawiony za konstytucyjną zgodą obu Rządów.

Preliminarz zawiera obok wspólnych dochodów i wydatków zwyczajnych także nadzwyczajne zapotrzebowania dla komend, wojsk i zakładów w Bośni i Hercegowinie, dalej przedłożenia Ministerstwa wojny domagające się przyzwolenia nadzwyczajnych kredytów na reorganizację armii i wybudowę floty. Nadto domaga się Ministerstwo wojny od Delegacyi przyzwolenia jednorazowego kredytu celem sprawienia nowych materyałów dla artylerii polowej i dla wykonania robót portowych w obrębie rejonu fortecznego w Pola w r. 1912. Dlatego wnoszą Ministerstwo wojny i Ministerstwo spraw zagranicznych wspólnie trzy specjalne przedłożenia, mianowicie żądają przedłużenia czasu do zużytkowania i zachowania kredytu przyzwolonego pro 1910 na nadzwyczajne zapotrzebowanie Ministerstwa spraw zagranicznych, jakoteż kilku kredytów nadzwyczajnych dla armii i marynarki wojennej. Oprócz zapotrzebowań pomieszczonych w preliminarzu, żąda Ministerstwo spraw zagranicznych kilku kredytów dodatkowych do zwyczajnego i nadzwyczajnego zapotrzebowania pro 1911. W końcu żąda jeszcze Ministerstwo wojny,

by zezwolono na zmianę przeznaczenia pewnego kredytu przyzwolonego w extraordinarium marynarki wojennej pro 1911.

Równocześnie wniosło wspólne Ministerstwo skarbu osobne przedłożenie z zamknięciem rachunków wspólnych wydatków i dochodów w r. 1909.

Wspólny preliminarz pro 1912 podaje wspólne zapotrzebowanie pro 1912 na brutto 481,436.766 koron, z czego po odciążeniu przewidywanych własnych funduszy pokrycia w sumie 10,513,444 koron, pozostaje jako zapotrzebowanie netto 470,923.322 koron, czyli o 22,333.519 koron mniej, niż w roku 1911.

Zwycieczajne zapotrzebowania netto poszczególnych resortów mieszczą w sobie następujące cyfry:

Ministerstwo spraw zagranicznych kor. 16,209.484, o 623.789 koron więcej, niż w r. 1911.

Ministerstwo wojny. a) Armia koron 372,380.591, o 18,136.254 koron więcej niż w r. 1911. — b) Marynarka wojenna koron 67,714.150, o 3,551.740 koron więcej, niż w r. 1911.

Wspólne Ministerstwo skarbu 4,697.872 koron, o 20,286 koron więcej, niż w r. 1911.

Kontrola rachunkowa 344.466 koron, o 3190 koron więcej, niż w r. 1911.

Nadzwyczajne zapotrzebowania wspólnego Ministerstwa wynoszą koron 9,576.819 i rozłożone zostały następująco:

1. Ministerstwo spraw zagranicznych 247.619 koron, o 50.000 koron więcej, niż w r. 1911.

2. Ministerstwo wojny. a) Armia koron 5,286.140, tyleż, co w r. 1911. — b) Marynarka wojenna 4,043.060 koron, o 51.740 koron mniej, niż w r. 1911.

Na pokrycie tych wszystkich netto zapotrzebowań ma Rząd wspólny do rozporządzenia dochody cłowe, które po odciążeniu

ryczałtu Zarządu i ryczałtu cłowego, który na mocy ustawy zwrócony był ma Zarządowi krajów Bośni i Hercegowiny, preliminowano w sumie 183,466.719 koron i w tej też sumie odciążono od ogólnego zapotrzebowania.

Preliminowano mianowicie dochody cłowe pro 1912 następująco: Dochody urzędów cłowych królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa 167,720.000 koron; dochody urzędów cłowych krajów Korony węgierskiej 23,287.000 koron; urzędy cłowe Bośni i Hercegowiny 1,272.290 koron — razem 192,279.290 koron.

Po odciążeniu ryczałtu Zarządu w sumie 7,384.000 koron i dalszem odciążeniu ryczałtu, jaki ma się zapłacić Zarządowi krajowemu Bośni i Hercegowiny w sumie 1,428.591 koron, pozostaje czysta nadwyżka dochodów w sumie 183,466.719 koron.

Zapotrzebowanie więc, które ma być pokryte, redukuje się do 287,456.603 kor., z czego wedle kwoty przypada na królestwa i kraje reprezentowane w Radzie państwa 63.6 proc., a więc 182,822.399 koron 51 hal., na kraje Korony węgierskiej 36.4 proc., a więc 104,634.203 kor. 49 hal.

Nadto zawiera preliminarz następujące nadzwyczajne zapotrzebowanie pro 1912: Na komendy, oddziały wojskowe i zakłady w Bośni i Hercegowinie dalszych 12,768,346 kor., która to suma ma być wedle stosunku kwoty rozdzielona na obie połowy Monarchii. Dalej będą musiały Delegacye wziąć pod obrady następujące jeszcze nadzwyczajne kredyty: Dla reorganizacyi armii 19,000.000 kor., dla artylerii celem sprawienia nowego materyału artylerii polowej, jako dalsza rata, 4,000.000 kor., na cele floty pro 1912 druga rata kredytu nadzwyczajnego 67,000.000 kor., na osobny nadzwyczajny kredyt dla robót portowych w obrębie fortecznym w Poli 1 milion koron.

LISTY Z ROSSYI.

Moskwa, w kwietniu.

(Święta Moskwa, miasto dzwonów. — Car Kołokoł. — Kaplice na dworcach. — Obwożenie świętego obrazu. — Hotele moskiewskie. — Problematyczne zwyczaje. — Moskwa, eldorado kupców. — Gościnność. — Dorożki. — Wspomnienia historyczne... i teatralne. — Służba rosyjska. — Raut w domu wielkiego kupca. — Kapuśniak).

Skoro w dzień święteczny ze wszystkich wieżyc Moskwy tysiąc dzwonów bić zaczyna, wówczas dokoła kopuł złoconych rozbrzmiewa symfonia spiżowa. Niemasz na świecie orkiestry, któraby taką symfonię zagrać mogła. Wprawdzie potężny przywódcą chóru, „Car Kołokoł“, dzwon carów, car dzwonów, największy w świecie instrument kościelny, odlany na rozkaz Borysa Godunowa, zamilkł od dwustu lat. Żadna dzwonnica olbrzymiego ciężaru tego dźwignąć nie zdołała. Pęknięty, nieruchomy, leży na postumencie granitowym u stóp dzwonnicy zwanej „Iwan Welyki“. Lecz niebrak innych dzwonów. „Nabożni“ księżęta rosyjscy od czasów Iwana Groźnego dbali o to, by Moskwa miała najwięcej cerkwi i dzwonów.

W ten sposób Moskwa nabrała sławy świętego miasta. Niezrównana gra dzwonów i niezliczone, jaskrawo malowane obrazy święte, od dawien dawna przyciągały pobożnych kupców, którzy chętnie tu się osiedlali. W ten sposób Moskwa stała się też pierwszym miastem handlowem Rosyji.

Dzisiaj jeszcze ta metropolia handlowa jest miastem arcynabożnem. Na wszystkich dworcach kolejowych umieszczono kaplice, w których lud kłęką, trzykrotnie się zęgnając. Na ulicach spotyka się wspaniałą, sześciokonną karete, w której wewnątrz dwóch popów trzyma słynny obraz święty z kaplicy Iwerskiej. Panuje tu dziwny zwyczaj, że „Iwerskaja“,

przystrojona w perły i brylanty nieocenionej wartości, cały dzień niemal jest w drodze. Za wynagrodzeniem umówionem przywożą ją do chorych i na uroczystości rodzinne.

Mimo całego tego aparatu świątobliwości — jak za czasów Iwana Groźnego — nie udało się usunąć grzechu z Moskwy.

„Przy wyborze hotelu w Moskwie trzeba być bardzo ostrożnym“. Tak przestrzegł mnie jeszcze w wagonie stary kupiec, objeżdżający Rosyję corocznie. „Istnieje tu zły zwyczaj, że do lepszych nawet hoteli dopuszczają półświatek. Odbывают się orgie noce, które budzą ze snu spokojnych podróżnych. Radzę panu zapłacić rubla więcej i zająć do mego hotelu, w którym mieszkam od lat dwudziestu“.

Chętnie usłuchałem rady godnego starca i zająłem z nim do jego hotelu. Westybul, o patryarchalnym wyglądzie, budził istotnie zaufanie.

„Tu przynajmniej człowiek pewny jest spokoju“, zauważył mój cicerone.

W tej chwili niewiasta o cerze nienaturalnie rumianej, szeleszcząc jedwabiami, przesunęła się i zupełnie bez respektu dotknęła się zacnego męża.

Zdecydowałem się tedy zapłacić jeszcze rubla więcej i ulokować się w jedynym hotelu, wolnym od tej plagi.

Lecz czyż istotnie był wolny?

W ciągu dnia nie widziano nic osobliwego. Natomiast nad ranem budziły mnie zazwyczaj dźwięki zagadkowej jakiejś muzyki cygańskiej.

Jak przed wiekami, tak i dzisiaj święta Moskwa przyciąga bogatych kupców z całej Rosyji. Lecz co ich dzisiaj wabi, to już nie gra dzwonów, lecz kapela cygańska, a jaskrawo malowane twarze, którym hołdy składają, to nie twarze świętych.

W jednym tylko względzie Moskwa wierną pozostała dawnej, dobrej tradycyi swej: gościnności. Zaznałem tej słynnej gościnności w domu jednego z „wielkich książąt handlu“. Święcono tam właśnie uroczystość rodzinną i sproszono śmietankę towarzystwa moskiewskiego.

Zawiozła mnie jedna z miniaturowych

dorożek moskiewskich. Jednokonki te są tak wąskie, że skoro dwie osoby mają się w nich ulokować, jedna siedzieć musi na kolanach drugiej. Być może, że w pewnych warunkach sytuacji takiej nie brak pewnej poezyi. Lecz skoro osoba siedząca z wierzchu jest kupcem moskiewskim ważącym sto z górą kilogramów, położenie to nie jest bynajmniej romantycznym...
 Tem żywiej przemawiają do wyobraźni ulice i place, przez które się przejeżdża i wspomnienia łączące się z niemi. Jesteśmy tu na gruncie dramatu klasycznego. Oto „Czerwony Plac“, na którym Iwan Groźny wyspowiadał się przed ludem z grzechów swych, na to tylko, by nazajutrz znowu setki osób rozżwiartować. Tu złożono krwawy trup Dymitra Samozwańca. A „dekoracye“ dokoła są tak „wierne“, że z wspomnieniami historycznymi mieszają się wrażenia teatralne. Gdzie jestem? W wiedeńskim-li Burgteatrze, na przedstawieniu Szylerskiego „Demetriusza“? Czy w moskiewskim Teatrze Artystycznym, podczas Tołstojowskiej trylogii Godunowa? Czy w paryskim „Théâtre Lyrique“, gdzie niedawno słyszałem nowego „Iwana“?

„Izwoszczyk, stoj!“ zawołał towarzysz mój. Teraz wiedziałem, gdzie jestem. Stałszy przed pałacem naszego amfityrona. Był to budynek jednopiętrowy, w formie podkowy, o olbrzymich rozmiarach. W niskiej hali parterowej przywitała nas gromada służby. Służba rosyjska nie zna jeszcze dumy reprezentacyjnej angielskich lordów przedpokojowych. Jest ona niemile pokorna, zahypnotyzowana myślą o napiwku, lecz w zawoździe swym bez zarzutu. Gość, ledwie wszedł, uwolniony jest od płaszcza, kapelusza i kaloszy i już znajduje się na drodze ku salonom recepcyjnym.

Szerokie schody marmurowe, ozdobione kwiatami, wiodą na „bel étage“. W arkadach stoją biusty imperatorów rzymskich. Stanowiący na progu, widzi się amfiladę salonów, urządzonych w stylu francuskim. Lecz meble zupełnie znikają. Fantastyczne bogactwo kwiatów pokrywa wszystko. Nietylko stoły dźwigają wonne te ciężary. Drzewka,

wiązanki, całe snopy kwiatów, zaofiarowane przez przyjaciół domu, piętrzą się aż ku powale. W tej alei barwnej obraca się świetne zebranie. Golone twarze dyplomatów uśmiechają się uprzejmie, brylanty orderów współzawodniczą z butonami i naszyjnikami diamentowymi. Gospodarz, wciąż o wszystkich dbający, spieszy z sali do sali, każdemu coś ofiarując.

Po uczcie, od dwunastej do drugiej w nocy, wykonywa się program artystyczny, złożony z numerów poważnych i humorystycznych. Po jednej stronie głównego salonu zaimprovizowano estradę, na której występują przeważnie wcale uzdolnieni dyletanci z towarzystwa. Jakiś młody człowiek gra kompozycyę Wieniawskiego na mandolinie miasto na skrzypcach. Uroczą, młoda mężatka wykonywa z wielką brawurą rosyjskie tańce narodowe; szereg panien produkuje się w wykończonych artystycznie tańcach hiszpańskich, angielskich, indyjskich. Snać wysoko rozwinięta kultura tańeczna baletów rosyjskich odzwierciedla się i w zamiłowaniach towarzystwa tutejszego.

Potem następują parodye. Nasładową Izadorę Duncan, Szaljalapina, Kaczałowa. Tymczasem w bufecie szampan francuski leje się strumieniami. A koło godziny trzeciej, gdy część gości myśli o żegnaniu się, z nienacka nakryto znowu olbrzymie stoły. Śmieją się i żartują, tańczą zapaleczywie i parodują aż do białego rana...
 Tak to czasem z uroczystymi dźwiękami dzwonów mieszają się odgłosy srebrnych dzwoneczków humoru. A gdy nadchodzi ostatni dzień karnawału rosyjskiego, słynny „kapuśniak“, brzęczenie czapek błazeńskich przycisza muzykę dzwonnicy. Nawet w najdostojniejszym sztuki przybytku, w teatrze Stanisławskiego, owej nocy trzaskają z bicza błazeńskiego. Stanisławski sam występuje jako dyrektor cyrku — prawie jak Maks Reinhardt — Wiszniewski gra konia a Kaczałowa pakuje do armaty i tajemniczym sposobem niby kulę ślą na trzecią galeryę.

Tak żyją w świętej Moskwie, w mieście dzwonów.

Strowski.

Suma, co do której Ministerstwo spraw zagranicznych domaga się, aby przedłożono co do niej czas zużytkowania i zachowania, pochodzi z dodatkowego kredytu, uchwalonego pro 1910 w wysokości 835.000 koron i wynosi 227.050 kor.

Rada Państwa.

Praca komisji.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji ekonomicznej po przemowach refer. p. Zrańskiego i korreferenta p. Diamanda odrzucono wniosek p. Günthera o przejście do porządku nad nowelą górniczą.

Na wniosek p. Kolischera uchwalono przejść do dyskusji szczegółowej.

Rozwinięły się następnie ożywione rozprawy nad wnioskami pp. Zrańskiego i Diamanda. Kilkakrotnie przemawiał także szef sekcji Homann.

*

Komisja dla spraw funkcyjaryuszów państwowych obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad pragmatyką służbową.

Najpierw ożywiła dyskusję wywołało oświadczenie referentów, że wobec uchwalonych zmian złożą referaty.

Generalnym referentem całego przedłożenia wybrano p. Čecha.

Przy § 87 oświadczył radca ministerjalny Alexy, że Rząd sprzeciwił się wszelkiemu ograniczaniu prawa przenoszenia urzędników. Paragraf ten przyjęto bez zmiany.

Przy § 83 o przeniesieniu urzędnika uchwalono przynajmniej pod pewnymi warunkami przeniesionemu urzędnikowi kosztą przeniesienia.

Paragraf o urlopach urzędników na czas starania się o mandat poselski i podczas piastowania mandatu uchwalono w myśl projektu rządowego. Odrzucono natomiast dodatek p. Koroseca, aby urzędnikowi podczas piastowania mandatu dawano urlop z wstrzymaniem płacy.

Przy § 88 przyjęła komisja następujący dodatek: „Awans po za turą podczas trwania mandatu jest wykluczony”.

§ 207 w sprawie służby państwowej przyjęła komisja w następującym brzmieniu: „Po jednorocznej zadowolającej służbie, służa prowizoryczny ma otrzymać posadę definitywną”.

Na tem obrady przerwano.

*

Wczoraj wieczorem odbyła się w Wiedniu narada posłów południowo-

słowiańskich w sprawie zajęć w Chorwacji. W klubie posłów dalmackich wyrażono jednomyślnie zapatrywanie, że dopóki stan wyjątkowy trwać będzie w Chorwacji, należy zastosować najostrożniejsze środki walki w ciałach reprezentacyjnych. Ostateczna uchwała nie zapadła, gdyż postanowiono czekać na uchwałę klubu słowiańsko-chorwackiego.

Na Węgrzech.

Węg. Biuro koresp. donosi z Wiednia: Prezydent gabinetu hr. Khuen-Hedervary był wczoraj u Najj. Pana na posłuchaniu, które trwało godzinę.

Hr. Khuen przedłożył Monarsze dymisyę całego gabinetu. Najj. Pan dymisyę przyjął.

Ewentualne postanowienia co do zaplanowania następcy hr. Khuena zapadną dziś, lub jutro.

Wczorajem hr. Khuen powrócił do Budapesztu, a na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu poda do wiadomości Izby fakt podania się gabinetu do dymisyi.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego p. Pejacsevics oświadczył imieniem Chorwatów, iż stoją oni niewzruszenie na stanowisku ugody chorwacko-węgierskiej i potępiają te dążności, których celem jest rozluźnienie stosunków z Węgrami.

Wyraził dalej mowca ubolewanie z powodu, że żale i życzenia Chorwatów nie znalazły uwzględnienia u czynników rozstrzygających. Smutny fakt zawieszenia konstytucji w Chorwacji — wywodził mowca — nie przyczyni się wcale do sanacji stosunków w tym kraju. Wyraził też p. Pejacsevics nadzieję, że stan wyjątkowy, zawieszony nad Chorwacją, będzie wkrótce cofnięty i że przywrócone tam zostaną stosunki normalne.

P. Popović oświadczył imieniem mniejszości chorwackiej, że zamianowanie komisarza królewskiego naruszyło konstytucję tembardziej, że do takiego kroku nie było powodu. Odpowiedzialność spada na hr. Khuena. Dobre stosunki między Chorwatami a Węgrami nastąpią wówczas, gdy wszystkie postanowienia ugody chorwacko-węgierskiej będą przestrzegane.

Ponieważ p. Popović przemawiał imieniem partji chorwackich, posłowie z partji pracy przerywali mowę jego ustawicznie burzliwymi protestami, a prezydent odparł wyrażenie się jego: „delegacja chorwacka”.

Budżet wojenny Rzeszy niemieckiej.

Wniesione w parlamencie Rzeszy przedłożenie o powiększeniu sił zbrojnych na lądzie i na morzu, domaga się utworzenia 17 batalionów piechoty, 6 szwadronów jazdy, 41 baterji dział polnych, 6 batalionów pionierów, 106 kompanij z działami maszynowymi, dalej podwyższenia budżetu dla szeregowców piechoty, artylerji polnej, pionierów, wreszcie utworzenia nowych władz komenderujących, pomiędzy niemi dwu komend generalnych.

Tym sposobem liczba prezenyjna wojsk na stopie pokojowej pomnożona zostanie o okrągłe 29.000 ludzi, co będzie kosztowało w latach od 1912 do r. 1917: 79,5, 101, 78, 58, 62 i 62 mil. marek.

Nowela flotowa przewiduje dla usunięcia organizatorskich niedomagań stopniowe utworzenie trzeciej eskadry; rezygnując z zapasowego statku flagowego i z istniejącej chwilowo rezerwy matryjalnej, żąda budowy trzech okręgów liniowych i dwu mniejszych krążowników; dalej domaga się pomnożenia załóg okrętowych, budowy kilku balonów ze sterem i pomnożenia łodzi podwodnych. — Kosztować to będzie w latach od roku 1912 do 1917: 14, 29, 39, 40, 44 i 43 milionów marek.

Dla pokrycia kosztów chce rząd użyć zwyczajki z dochodów roku bieżącego, której przy układaniu budżetu wczesną jesienią r. z. nie można było przewidywać, na które wskazuje dziś można już liczyć z pewnością. Zwyczajkę tę przyniosły dochody z ceł i podatków. Wynosi ona 45 milionów marek, do czego doliczyć można 15 milionów zwyczajki z dochodów poczt i kolei. Przez oprocentowanie zmniejszonego w ostatnim czasie umorzeniem długu państwowego, można zaoszczędzić 10 milionów, a przez zmniejszenie kosztów budowy kanału, łączącego morze Północne z Bałtykiem, z powodu powolniejszej budowy, również dalsze 10 milionów, tak, iż ogółem rząd rozporządza 80 milionami marek więcej, aniżeli to przewidywał przy układaniu etatu.

Brakujących sum dostarczyć ma zniesienie kontyngentu wódzanego; w r. 1912 przyniesie ono 14.500.000; w każdym roku następnym o 36 milionów więcej. Kontyngent znosi się wszędzie oprócz w Bawarii, Württembergii i Badenii.

W jaki sposób zostaną zużyte zwyczajki z lat 1911 i 1912, o tem rozstrzygnie parlament przy ustanawianiu budżetu na rok przyszły.

Do budżetu dodatkowego dołączono memoriał z wyłączeniem, jak się ułożą dochody i wydatki w latach następnych z

uwzględnieniem okoliczności, iż z dniem 1 kwietnia r. 1914 zmniejszone zostanie cło na cukier i z dniem 1 lipca 1914 r. podatek gruntowy od zmian we własności.

Memoriał wywodzi dalej, że pokrycie wydatków na nowy projekt wojskowy da się skutecznie bez naruszenia uchwalonego w porozumieniu z parlamentem przez Radę związkową extraordinarium i umorzenia długów państwowych, wszakże pod tym warunkiem, że zastosowane zostaną nadal zasady gospodarki oszczędnej, jaką prowadzono w latach ostatnich i o ile nie nastąpi nieprzewidywane pogorszenie sytuacji ekonomicznej, lub też państwo nie zostanie zmuszone do nowych niespodziewanych dziś wydatków.

Gdyby to ostatnie nastąpiło, wówczas okazałaby się konieczność wyszukania nowych źródeł, to znaczy potrzeba uchwalenia nowych podatków.

Nordd. Alg. Ztg., omawiając nowy projekt wojskowy, stwierdza, że w przyszłości armia niemiecka liczyć będzie na stopie pokojowej 544.211, z czego przypada na Prusy 420.000 żołnierzy, na Bawaryę 60.000, na Saksonię 41.000, na Wirtembergię 21.000. Procentowa w stosunku do ludności obciążona zostanie nieznacznie Bawaryja, Saksonia i Wirtembergia, co wyrówna się przez to, że Prusy dostarczą znowu procentowo większej liczby marynarzy. Marynarka niemiecka wzmocniona zostanie rocznie o sześć łodzi podwodnych, co znaczy, że ogółem po latach przewidzianych posiadać będzie 72 łodzi podwodnych.

Homerule.

Większością znaczną, bo prawie 100 głosów liczącą (366:260), przyjęła wczoraj angielska Izba deputowanych w pierwszym czytaniu bill o autonomii irlandzkiej, czyli t. zw. „Homerule”. Rząd więc, nie ulękłszy się nacisku przeciwników homerule'u może o tyle przynajmniej tryumfować, iż korzystne załatwienie ustawy przez Izbę deputowanych można uważać już za pewnik.

Główny zarys autonomii irlandzkiej przedstawia się w świetle omawianego billu następująco:

Przyszły parlament irlandzki składać się będzie z dwu izb: Senatu i Izby posłów. Senat ma składać się z 48 członków, a mianowicie: 12 mianowanych przez Koronę, a 36 wybieranych według systemu proporcjonalnego. Wybory do Senatu będą odbywały się co lat 8.

Izba posłów ma składać się ze 103 członków, wybieranych na lat 5, według systemu obowiązującego obecnie przy wyborach parlamentarnych w Anglii. Ustawy finanso-

35)

CZARODZIEJKA Z GUILDŃ.

(Pierre Sales: Le trésor du Guildo).

Część pierwsza.

XV.

(Ciąg dalszy).

Szybkim rzutem oka obejrzała go od stóp do głowy, znajdując go tak szykownym, bez zarzutu!... Z pewnością, że w całym Hawrze nie było ani jednego młodego człowieka zdolnego do takiej elegancji!

— Musiałem być w Paryżu i nie chciałem wrócić do Guildo nie złożony przedtem panu mego uszanowania.

— A raczej, zobaczyc mego brata? — odrzekła, mizdrząc się. — Ale uprzedzam, że musi pan na niego poczekać; bo on dostał bzika, ten biedny Klaudyusz: opowie mi panu; można umrzeć ze śmiechu...

Wchodziła do willi. Arnold udał, że się waha.

— Czy ojciec pani przebaczy mi moją niedyskrecję?

Berta zrobiła ruch lekceważący.

— Dzięki Bogu, jestem tutaj panią, Pańska wizyta zrobi mi wielką przyjemność i zatrzymuję pana aż do wieczora: mój brat będzie uszczęśliwiony, że pan zostanie z nami na obiedzie... chyba, że bzik handlowy i co do tego go zmieni. Bo wie pan, że pański przyjaciel stał się całkiem śmieszny! Wpakował sobie do głowy, że jest przemysłowcem i że powinien pomagać papie, który przemyczył się ostatnimi czasy. Jakież on pomysły musi popełniać tam, w biurach!

I Berta śmiała się pogardliwie; Arnold śmiał się z nią razem, mówiąc:

— Nie, naprawdę, nie mogę sobie wy-

obrazić Klaudyusza, spekulującego na bawelnie!

— Wzięło go to całkiem nagle, naza jutrz po powrocie z Guildo. Chyba nie pan go namówił do tego?

— Ach! nie!

— Ale nie mówmy już o tym wybraku, który się skończy, gdy memu bratu przyjdzie ochota przejechać się swoim jachtem. Mówmy o panu, o szczęśliwym przypadku, który pana do Hawru sprowadza!

— To nie żaden przypadek, lecz gorące pragnienie ujrzenia pani.

Bardzo lekko się zarumieniła; wiedziała, że zasługuje na ten hołd. Była całkiem przekonana, że ją wyłącznie kochał wice-hrabia de Preully, jej oczy błękitne, zgrabną figurkę, spryt, czar jej uśmiechu, a nie jej miliony...

Zaprowadziła go do swojego saloniku, bardzo bogato, lecz artystycznie umeblowanego. A ponieważ uważała się szczególnie ponętną w stroju amazonki, opinającym ją jak rękawiczka, z cerą bardziej olśniewającą z powodu ożywienia jazdy, zapomniała pójść zmienić suknie i słuchała zachwycona dyskretniej opowieści Arnolda o śmierci jego wuja, o spadku „względnie dość znacznego”. Już zaczynał brzmieć w jej uszach tytuł hrabiny. Nie opierała się, gdy Arnold wziął nagle jej rękę i złożył na niej pocałunek.

— Och!... paniel!...

Opuściła buduar zwolna z oczami skromnie spuszczone, lecz usta jej, ładne, czerwone usteczka bardzo się uśmiechały. Na progu, udała, że grozi palcem Arnoldowi a potem uciekła lekka jak ptaszek... A gdy się zamknęła w swoim pokoju, doznała lekkiego zmieszania. Szepiała:

— Jak to się stało?... Tak prędko!...

Nie mógł utrzymać swojej tajemnicy... Ja także... Be on mnie kocha, to jasne i to miłością prawdziwą, ponieważ jest teraz bogaty, a pomimo tego natychmiast o mnie pomyślał...

Po upływie kwadransa zadzwoniła na pannę służącą i rozpoczęła drobiazgową tualete. Wybór sukni, którą miała włożyć, trwał pół godziny. Od czasu do czasu posyłała służącą, zobaczyć co robi Arnold w buduarze.

Arnold przeglądał książki, fotografie, ryciny, aby czas zabić; lecz oblicze jego widocznie nosiło wyraz zaniepokojenia.

— Biedny chłopc! — myślała Berta. — Spieszno mu mnie zobaczyć! Ale nie przedtem aż papa wróci!

Około pół do siódmej powóz spekulanta zatrzymał się przed żelazną bramą. A gdy Arnold, pomimo swego zaniepokojenia, podziwiał konie, Berta wybiegła szybko do ogrodu. Pan Champagney zbliżył się ciężkim krokiem, bardzo miernym, z oczami spuszczone do ziemi. Zaledwie się ruszył, aby ucałować córkę.

— Och! papeczko! nie wyglądasz zadowolony!

— Ale owszem, owszem, jak zawsze... Ty wiesz, że męczę się teraz więcej niż kiedykolwiek.

Przesunęła ua pół obnażone ramię pod ramię pana Champagney.

— Słuchaj papo, nie będziesz mnie łąkał?

— Za co?

— Przyjęłam dziś wizytę i zatrzymałam gościa na obiad.

— Mogłaś sobie darować. Wszyscy ci ludzie z Hawru...

— Bo też moja wizyta nie jest z Hawru, papeczko. Pan wice-hrabia...

Nadała głosowi wyraz dumy i powagi:

— Pan wice-hrabia Arnold de Preully.

— Przyjaciel twego brata?

— I mój także, papo — odrzekła Berta z godnością.

— Który przyjeżdża starać się o twój milion posagu.

— Co do tego, mylisz się, papo.

— Ach! nie myśl starać się o ciebie?...

— Przepraszam, o mnie, ale nie o milion!

Pan Champagney utworzył swoje szerokie nozdra i odetchnął nocnym powietrzem parku.

— A najlepszym tego dowodem — odparła Berta urażona — że posiada tyleż samo, albo mniej więcej.

— Co?

— Spadek, papeczko! Wujaszek z Ameryki, jak w romansach! Co najmniej milion,

który przyszedł złożyć pokornie u moich stóp. Dobrze zrobiłam, nieprawdaż, że zatrzymałam go na obiad?

— Wcale nie źle!

I z uprzejmą twarzą, pan Champagney wszedł do willi. Arnold nieśmiały, nieco zakłopotany, stał na progu buduaru, zadając sobie pytanie:

— Co ja zrobiłem? Strzeliłem baka, czy postąpiłem po mistrzowsku?..

I ukłonił się głęboko przed spekulantem.

— Jestem naprawdę zawstydzony: lecz panna Champagney tak uprzejmie mnie zapraszała...

— Uprzedziła moje życzenia. Jestem wyjątkowo szczęśliwy, że mogę zastąpić mego syna, który, jak o tem wiem dobrze, ma dla pana serdeczną przyjaźń i który byłby uszczęśliwiony, gdyby mógł robić panu honory w Hawrze. Miejsce przy naszym stole jest zawsze gotowe, ile razy tylko pan nam zrobi zaszczyt i przyjedzie do Ingouville.

Berta miała ochotę uściskać ojca teraz, natychmiast i okazać mu swoją wdzięczność. Powściągnęła się jednak, tylko rzuciła panu Champagney spojrzeenie, które jasno mówiło:

— Och! jakież jesteś miłutki!... Jaki miłutki, mój papeczko i jak bardzo ciebie kocham!

Uszczęśliwiony z przyjęcia, Arnold zamienił z panem Champagney serdeczny uścisk ręki. Był bardzo zdziwiony, trochę wzruszony; wiedział, że ojciec Klaudyusza i Berty nie ukrywały się z tem, że szacunek ma tylko dla pieniędzy i nie tracił żadnej sposobności, żeby drwić sobie z tej biednej szlachty, która ginie, nie nierobiąc. Nie mógł się domyśleć, że wśród pocałunków, jakimi Berta obsypała ojca, potrafiła już szepnąć mu chytrze o spadku amerykańskim. Myślał, że sobie samemu zawdzięcza zwycięstwo i to go uczyniło tak wyrozumiałym, że zdało mu się, iż pan Champagney posiada tak eleganckie maniere, jak niejeden baron autentyczny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

we będą uchwalane przez Izbę deputowanych. Jeżeli między obu Izbami powstaną nieporozumienia, które uniemożliwią na przeciąg lat 2 przeprowadzenie spornej ustawy, to obie Izby zbirają się na wspólne posiedzenie, na którym rozstrzygnie sprawę większość.

Parlamentowi irlandzkiemu nie wolno wydawać ustaw w sprawach dotyczących Korony, marynarki, armii terytorialnej, traktatów międzynarodowych, zdrady stanu, naturalizacji, bicia monety, praw prasowych, tytułów szlacheckich, poczt (z wyjątkiem wewnętrznego ruchu pocztowego irlandzkiego) i handlu (z wyjątkiem wewnętrznego handlu irlandzkiego).

Przez 6 lat po wejściu autonomii w życie, sprawy cła i podatki ogólnopństwowe w Irlandyi będą podlegały kontroli rządu angielskiego; podatki wewnętrzno-krajowe może parlament irlandzki zmieniać, a także nakładać nowe. Po upływie lat 6, jeżeli parlament angielski nie rozporządzi inaczej, Irlandya uzyska także prawo regulowania spraw cłowych na swoim obszarze, ale z wyraźnym zastrzeżeniem dalszego utrzymania wolnej wymiany towarów z Wielką Brytanią. Przez 6 lat deficyt irlandzki będzie pokrywany zmniejszającymi się stopniowo dopłatami ze strony rządu angielskiego.

Dochody rządu irlandzkiego będą składały się z płaconych w Irlandyi podatków ogólnopństwowych i podatków własnych, krajowych. Przez lat 6 Irlandya będzie uwolniona od wszelkich dopłat na rzecz skarbu państwa. Dopłaty po upływie tego okresu będą określone w czasie właściwym. Ponadto będzie Irlandyi zapewniony nadal kredyt państwowy, potrzebny na kolonizację wewnętrzną i ewentualne ubezpieczenia robotników.

Polityca będzie pozostawała pod kontrolą irlandzką, natomiast żandarmeria krajowa pod zarządem władz centralnych, dopóki nie nastąpi utworzenie władz centralnej organizacji. Członkowie najwyższego trybunału irlandzkiego będą w ciągu sześciu lat najbliższych mianowani przez rząd angielski. Parlamentowi irlandzkiemu nie wolno wydawać jakichkolwiek ustaw o zmianach w stosunkach między Kościołami krajowymi, zmianach istniejących ustaw o małżeństwie, praw tradycyjnych własności, wywłaszczenia, przywilejów, wynikających z urodzenia i swobody pracy.

W parlamencie angielskim Irlandya będzie reprezentowana przez 42 posłów. Irlandzcy członkowie Izby lordów pozostaną w swych prawach aż do zamierzonej reorganizacji Izby lordów. Korona będzie reprezentowana w Irlandyi przez „lorda-licutenanta“, któremu będzie pomocny gabinet, odpowiedzialny przed parlamentem irlandzkim. Lord-licutenant może z polecenia parlamentu londyńskiego zakładać *veto* przeciw uchwałom parlamentu irlandzkiego. Parlament ogólnopństwowy może też założyć protest przeciw nałożeniu niesprawiedliwych podatków.

Pomimo licznych ograniczeń, uzasadnionych względami na interesy ogólnopństwowe, oraz na interesy ludności angielskiej w Irlandyi, projektowana autonomia jest bardzo szeroka i można przypuszczać, że będzie przyjęta przez większość ludności irlandzkiej z zadowoleniem.

Tak tedy po całym przeszło wieku ciężkich udźwignięć zbliża się dla Irlandyi godzina wymiaru sprawiedliwości.

KRONIKA.

Lwów, 18 kwietnia.

Kalendarz.

Piątek (19 marca):

Emmy wdowy. — Włodzimierza. — Eustachija.

Wschód słońca o godzinie 4:26 rano, zachód słońca o godzinie 6:20 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 14 stopni C.

— **P. Prezydent sądu krajowego wyższego**, Czerwiński, wyjechał do Wiednia w sprawach urzędowych.

— **Z notaryatu**. P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryusza Hermana Wiesnera w Żurawnie do Jaworowa.

— **Na odczyt p. Franciszka Hovorki**, zapowiedziany na piątek o godz. 8 wieczorem w Kole literacko-artystycznym, ceny biletów wstępu są bardzo przystępne: dla członków „Kola“ i Towarzystwa dziennikarzy polskich, oraz ich najbliższych rodzin, po koronie od osoby, dla gości po 2 korony. Sympatyczny gość nasz — jak wiadomo — mówić będzie o życiu i działalności Palackiego.

Sobotni raut zapowiada się doskonale. W części wokalne wieczoru wezmą udział: doskonały pianista prof. Teodor Pollak, który odegra utwory Chopina, Schuberta, Taussiga i własne, oraz utalentowana śpiewaczka p. Kazimiera Młodnicka. Pna. Janina Walicka oraz pp. Kazimierz Okornicki i Stefan Michulowicz ode-

grają ponadto żart sceniczny Rostanda: „Dwaj pierroci“. Wieczór zakończą tańce.

W niedzielę rano weźmie p. Hovorka udział w dorocznym walnym zgromadzeniu Towarzystwa dziennikarzy polskich.

— **Akademia Umiejętności w Krakowie**. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 kwietnia, o godzinie 5 wieczorem. Porządek dzienny: 1. dr. Olgierd Górka: Polonica i starożytność w bibliotekach i archiwach Monachijskich. 2. Dr. Władysław Horodyski: Bronisław Ferdynand Trentowski jako pisarz i jego filozofia.

— **Walne Zgromadzenie członków »Towarzystwa Dziennikarzy Polskich«** odbędzie się w niedzielę, dnia 21 kwietnia o godzinie 9 rano w sali Kasyna miejskiego z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie; 2. odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia; 3. sprawozdanie z czynności wydziału; 4. sprawozdanie komisji rewizyjnej; 5. wybór wiceprezesa i 4 członków wydziału na lat trzy; 6. wybór komisji rewizyjnej; 7. wybór komisji dyscyplinarnej; 8. wybór komisji przedsiębiorstw; 9. wnioski.

W razie, gdyby o godzinie 9, rano nie było kompletu, odbędzie się następne walne zgromadzenie w tym samym dniu i w tej samej sali o godzinie 10 rano przy jakimkolwiek bądź komplecie.

Paragraf 8, regulaminu walnego zgromadzenia postanawia: Wnioski samoistne, nie odnoszące się do przedmiotów zamieszczonych na porządku dziennym, nie mogą być przedmiotem głosowania na tem samym walnym zgromadzeniu, na którym uczynione zostały, wyjąwszy, jeżeli przynajmniej na dni pięć przed zgromadzeniem przedłożono je wydziałowi.

— **Wystawa pracy kobiet polskich w Pradze**. Sekcja Sztuki zebrała się licznie dn. 13 b. m. w małej sali ratuszowej celem ukonstytuowania się i przygotowania do pracy.

Przewodniczyła sekcji p. Marya Dulebianka, na zastępczynię wybrano p. M. Podlewską, na sekretarkę p. Jadwigę Langierową.

Do komisji rozpoznawczej weszły następujące osoby: pp. Budzynowska Helena, Drexlerówna Luna, Dulebianka Marya, Gostyńska Władysława, Harasimowicz Marceli, Podlewska Marya, dr. Rutowski Tadeusz, Rychter-Janowska, Stroner Władysław, Tomaszewska Marya i Wexówna Marya.

Sekcja Sztuki obejmuje następujące działy:

1. Sztuka plastyczna: obrazy, rzeźby, miniatury, rysunki, akwaforty, drzeworyty.

2. Sztuka stosowana: malowanie na porcelanie, kuta blacha, rzeźbo-wypalanie, rzeźby w kości i rogu, roboty w skórze, aplikacje, tłoczenie blachy, malowanie na gazie i jedwabiu.

3. Fotografia artystyczna: fotografie, kopie i reprodukcje dzieł sztuki, fotografie wybitnych artystek.

4. Muzyka: kompozycje muzyczne, szkoły muzyki i śpiewu, portrety i życiorysy znakomych artystek współczesnych i dawniejszych.

5. Sztuka dramatyczna: udział kobiet w teatrze; artystki i autorki, portrety i życiorysy znakomych przedstawicielek współczesnych i dawniejszych.

Wszystkie działy mają obejmować tak dobre utwory ostatnich czasów jak i dawniejsze.

Omawiano wszechstronnie akcję, jaką rozwinąć należy, ażeby zasilić ogólną wystawę jak największą ilością, a co ważniejsze wyborową jakością dzieł sztuki i przedmiotów artystycznych z naszej części kraju, i dać jak najpełniejszy obraz działalności i wytwórczości kobiet polskich.

Sekcja zwraca się też do Pań artystek i pracowniczek na wszelkich polach sztuki tak we Lwowie jak i na prowincyi z prośbą o wzięcie udziału w wystawie i zgłaszanie przedmiotów przeznaczonych na wystawę pod adresem p. Jadwigi Langierowej, sekretarki sekcji Sztuki, Lwów ul. Janowska 1. 36.

Ostateczny termin zgłoszenia przedmiotów upływa z dniem 15 maja b. r., termin nadsyłania okazów z dniem 25 maja b. r.

Wystawa otwarta zostanie w Pradze dnia 15 czerwca 1912 r.

Oprócz kosztów przesyłki do Lwowa wszelkie inne koszty ponoszą komitety wystawowe.

Ponieważ na pierwsze zebranie sekcji nie przyszły przedstawicielki muzyki i sztuki dramatycznej, a chodzi o to — kiedy już udział nasz w wystawie praskiej postanowiony — żeby nie brakowało w niej eksponatów żadnej dziedziny działalności kobiecej, sekcja prosi panie obecne na pierwszym zebraniu, o przybycie na następne, na które w swoim czasie rozesłane zostaną zaproszenia.

— **Pomnożenie oddziałów z karabinami maszynowymi**. *Die Zeit* donosi, że w najbliższym czasie pomnożone będą oddziały karabinów maszynowych, mianowicie przy piechocie o 35 stałych oddziałów, przejściowo o 105; przy strzelcach utworzonych będzie 8 nowych formacji, natomiast przy kawalerii, która liczy obecnie 16 oddziałów karabinów maszynowych, liczba tychże oddziałów będzie zmniejszona o cztery.

— **Eksport młs z drzewa bukowego**, potrzebnych do mięszenia cłast w pie-

karniach, ma widoki powodzenia. Muzeum eksportowe Ligi Pomocy przemysłowej zaprasza dotyczących krajowych producentów, ażeby warunki sprzedaży i bliższe informacje udzielili jak najrychlej pod adresem tegoż Muzeum, ul. Pańska 1. 11.

— **Krajowy bezpłatny kurs majsterki dla szewców powiatu ropczyckiego w Dębicy**. Na kurs ten będzie przyjętych 14 majstrów lub czeladników szewskich którzy ukończyli 24 rok życia. Podania o przyjęcie na kurs, należy wnieść w terminie do dnia 15 września. Życzyćby należało, by i inne Towarzystwa i komitety filialne Pomocy przemysłowej w kraju poszły śladem ruchliwego i pełnego inicjatywy ognia Ligi Pomocy przemysłowej.

— **Sędziowskie Seminarium prawnicze** odbędzie się w piątek dnia 19 kwietnia b. m. godz. 5 po poł. w sali biblioteki sądowej w sądzie krajowym cywilnym, I piętro, nr. drzwi 22.

— **»Związek studentów architektury«** odbył onegdaj walne zgromadzenie, na którym wybrano następujący wydział: przewodniczący Wierzbowski W., zastępca Paprocki A., sekretarz Moszyński T., zastępca Rambansek L., skarbnik Ziemiński W., bibliotekarz Kulczyński K., zastępca Wilczyński J., gospodarz lokalu Manasterski S., sekcja odczytowa Czajkowski H., sekcja fotograficzna Wilczkowski F. i Rawski F., sekcja praktyk wakacyjnych Mazer J. i Majewski St., sekcja wycieczkowa Rudzki T.; komisja lustracyjna: przewodniczący Tołkoczko, członkowie pp. Zborowski B., Eagowski H., Prószyński T. i Tomorowicz St.

— **XII. Posiedzenie naukowe Towarzystwa lekarskiego lwowskiego** odbędzie się piątek, d. 19 b. m., o godz. 6 wieczorem wyjątkowo w sali wykładowej kliniki lekarskiej przy ul. Pijarów 1. 4. Na porządku dziennym przedstawienie szeregu chorych ze zmianami w układzie nerwowym, labiryntcie ucha i zmianami wrodzonymi, oraz odczyt p. t. „Mechanoterapia wobec balneoterapii“.

— **Pogrzeb Berty Jampolskiej**, zmarłej dnia 4 b. m. w Monte Carlo, matki posła na Sejm p. Kazimierza Jampolskiego, odbędzie się we Lwowie dziś, we czwartek, o godzinie 5 po południu z dwórego dworca kolejowego.

— **Niewypłacalność**. Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ogłasza niewypłacalność firm: Emilia Antoniewicz, modniarka w Kołomyi; Róża Risner, modniarka w Kołomyi; Leon i Ernestyna Rappaport w Tarnopolu; Józef Seelenfreund we Lwowie.

△ **Zgubiono**: Rewident kolejowy p. Jan Różycki pulares z kwitami i kartę wolnej jazdy na kolejach państwowych; p. N. Ujejska łańcuszek srebrny z breloczkami.

△ **Znaleziono**: W ul. Czarnieckiego dokumenty osobiste Jana Kulaby.

△ **»Wróbcieci«**. W domu przy ul. Inwalidów 1. 1 zamieszkało dwoje bardzo tajemniczych osób, które zwróciły uwagę agenta policyi Gerza, gdyż przed dom ten zajęte były ustawicznie samochody, dorożki, a także zachodzili tami biedniejsi ludzie na jakieś tajemnicze posiedzenia. Agent dom ten dawno już śledził, aż wczoraj dopiero wyjaśniła się zagadka.

Oto Gerz wywołał wczoraj kartki anonimowe, rozdawane tajemniczo po ulicach. Na kartkach tych donoszono, że do Lwowa zawitała „w powrocie z Egiptu“ na czas krótki „znakomita fizyonomistka-chiromantka, która przepowiada z ręki przyszłość, nieomylnie odgaduje wyniki obrotów handlowych, procesów i miłości i przyjmuje gości od 10 rano do 2 po poł. i od 5 do 9 wieczorem, z wyjątkiem dni piątkowych. Najniższa opłata za „seans“ 1 kor.

Aresztowano ich i przekonano się, że jest to małżeństwo Hellsteinowie, którzy od dłuższego już czasu grasują po małych miasteczkach Galicji i w ten sposób wyłudniają od łatwowiernych wcale nieraz znaczne datki.

Sprawa oprze się o sąd.

△ **Wypadnięcie z tramwaju**. Salomon Schleicher, właściciel fabryki wody sodowej, wypadł skutkiem nagłego zahamowania wozu z platformy tramwaju na bruk i tak się ciężko potłukł, że musiano go przewieźć do lokalu pogotowia Tow. ratunkowego, gdzie dyżurny lekarz stwierdził u niego silny wstrząs mózgu.

△ **Z żądy sławy i — z obawy przed żoną**. Na inspekcję policyjną zgłosił się wczoraj czeladnik piekarski Bolesław Nidecki i opowiedział następującą historję: „Rano wyszedłem z domu, mając 20 kor., następnie podjąłem 7 kor. w Kasie chorych. Byłem wtedy w towarzystwie żony. Potem z żoną się pożegnałem i zaszedłem na Wysoki Zamek. Tu zdrzemnąłem się. Gdy się obudziłem, zobaczyłem koło siebie około 20 ludzi. Jeden stał nademną z rewolwerem w ręku, inni mieli kastety i laski. Ludzie ci chcieli ze mnie ściągnąć palto, nie uczynili tego jednak tylko na moje usilne prośby. Równocześnie zauważyłem, że wszystkie pieniądze, jakie miałem w kieszeni zniknęły; odehodać, nieznajomi zbili mnie laskami“.

Wynurzenia te wydały się jeć k nie bardzo prawdziwe, przyparto przeto Nideckiego do muru, który w końcu przyznał się, że wszystko nieprawda. Zrobił to dlatego, aby o nim „stało“ w dziennikach, no i dlatego, że bał się żony, gdyż przepił 7 kor. Pierwsze mn się udało, a drugie?...

△ **Kronika policyjna**. Za kradzież banki z mlekiem z wozu S. Schmidera, oddano do aresztów policyjnych ośmastoletniego Michała Małkiewicza i siedmastoletniego Bronisława Góralewicza.

Za kradzież towarów żelaznych oddał kniepiec Leon Stein w ręce policyi swego subiekta Adolfa Wahla, który przyznał się do winy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Strachocinie pod Sanokiem, ks. kanonik Józef Data, tamtejszy proboszcz;

w Krakowie, Maksymilian Sławiński, em. urzędnik i agent Tow. wzaj. ubezpieczeń w Krakowie, przeżywszy lat 63.

— **W sprawie konkursu na polichromię kościoła w Kamieńcu Podolskim**. Warszawskie Towarzystwo opieki nad zabytkami przeszłości zawiadania, że na ogólne żądanie artystów-malarzy, zamierzających wziąć udział w konkursie na polichromię kościoła w Kamieńcu Podolskim, termin konkursu został odłożony. Prace zamiejscowe winny być wysyłane pod adresem Towarzystwa: Stare Miasto 32 do dnia 15 września b. r., co udowodnić należy kwitem pocztowym. Sąd konkursowy oczekiwac będzie na te prace do dnia 25 września, rozstrzygnięcie zaś konkursu nastąpi 1 października b. r. Projekty nienagrodzone, wraz z kopertami, będą zwracane do dnia 1 grudnia.

— **Skazanie podpalacza**. Dyurnista kolei Północnej Fr. Schottek, oskarżony o podpalenie składu drzewa na dworcu kolei Północnej w Wiedniu, skazany został na 8 lat ciężkiego więzienia.

— **Aresztowanie pruskiego komisarza granicznego**. Z Gąbina donoszą: Kiedy komisarz graniczny Dressler odprowadzając wczoraj na granicy w Wierzbolowie hrabinę Doehna, przeszedł na terytorium rossyjskie, został aresztowany i przewieziony do Wilna, Rząd pruski poczynił odpowiednie kroki.

Kronika zagraniczna.

* **Zaćmienie słońca**. Z Paryża donoszą: Zaćmienie słońca było tu całkowite: przez kilka minut panowały zupełne ciemności. Na Quai de l'Opera musiano zaświecić lampy.

Zaćmienie słońca w pobliżu Paryża obserwowało wielu astronomów francuskich i zagranicznych z balonów i aeroplanów. O godzinie 12 m. 9 zaćmienie było zupełne, zapanowały ciemności. Temperatura spadła o 4 stopnie, wkrótce jednak wróciła do normalnego stanu.

* **Ofiara lotnictwa**. Lotnik belgijski Ferzet spadł z wysokości 200 metrów i zabił się na miejscu.

* **Aresztowanie szpiega**. W Glasgowie aresztowano niejakiego Greavisa, który twierdzi, że pochodzi z Austrii. Znaleziono przy nim niebezpieczne dla państwa dokumenty. Aresztowany mówi akcentem niemieckim i nie pozostawia się do winy.

* **Eksplodycja automobilu**. Onegdaj eksplodował na ulicy w Paryżu automobil-taksametr. Szofer i jeden z podróżnych odnieśli raany. Przypuszczają, że szło tu o zamach anarchistyczny. Z tego, że automobil roztrzaskany został w kawałki, które rzucone zostały daleko od miejsca wypadku, wysnuwają wniosek, iż w automobilu tym podrzucono maszynę piekielną.

Straszna katastrofa na morzu.

Straszna katastrofa okrętu „Titanic“, poruszyła cały świat. Mimo usilnych starań agencji telegraficznych nie można jeszcze zupełnie dokładnie stwierdzić rozmiarów tej niebywałej tragedii na morzu. W ciągu nocy i dnia dzisiejszego otrzymaliśmy szereg telegramów, które dają nadzieję, że przecież może jeszcze udało się uratować więcej osób, niż dotychczas sądzono. Telegramy te podajemy.

Z Nowego Jorku donoszą: Prąd elektryczny przerwał wczoraj komunikację telegrafów Marconiego, wskutek czego nie było żadnych wiadomości o „Carpathii“. Jak słyhać, parowiec „Checher“ zbliżył się tak do „Carpathii“, że zapewne otrzyma od niej wiadomości, które będzie mógł podać dalej. Uratowanych ma być 79 mężczyzn, 233 kobiet i 16 dzieci. Przypuszczają, iż między ocalonymi jest tylko 100 marynarzy, resztę ocalonych stanowią kobiety i dzieci.

Kapitan statku „Ultia“, który przybył we wtorek po południu, opowiada, że widział na miejscu katastrofy małe łodzie rybackie. Może więc jacyś podróżni ocaleni zostali przez rybaków.

Evening World i *Evening Sun* ogłaszają następującą depeszę, nadaną telegrafem Marconiego w Campertown w Nowej Szkocji o godz. 8 m. 30 rano: Uzyskaliśmy własne połączenie z „Carpathią“ za pomocą statku „Frankonia“. Możemy urzędowo oświadczyć, że statek „Titanic“ rozbity został przez olbrzymią górę lodową. Przeszło 2000 osób zginęło, a 700 uratowanych, wśród nich przeważnie kobiety i dzieci, znajdują się na pokładzie „Carpathii“.

Pomimo tego, że trzy krążowce pospiesznie wypłynęły na spotkanie „Carpathii”, od której nie otrzymano żadnej wiadomości, aby dowiedzieć się o bliższych szczegółach katastrofy, dotąd nie dały one znaku wiadomości o sobie. Spodziewają się, że za kilka godzin nadejdzie jakaś wiadomość.

Dyrekcja „White Star” otrzymała następującą depeszę z „Carpathii”: „Carpathia” 596 mil od Nowego Jorku, wtorek godz. 11 w nocy. Wszyscy są zdrowi.

Z Londynu donoszą: Lord major zarządził zbieranie składek na ofiary katastrofy statku „Titanic”.

Jak z Nowego Jorku donoszą, okręt „Titanic” w chwili zderzenia z lodowcem jechał z szybkością 18 mil morskich. Starcie z lodowcem odrąbało katastrofę. Płaszcz stalowy, chroniący boki okrętu, pękł. Z przodu okręt został rozerwany wzdłuż całej ściany. W godzinę po zderzeniu oddział maszyn zalany już był wodą. O ratunku nie było już mowy.

Kapitan okrętu „Carpathia”, który zabrał uratowanych 688 osób, donosi, że jechał wśród pola lodowego. Między uratowanymi znajduje się 202 podróżnych I klasy, ogółem było ich 316. Z II klasy uratowano osób 114. Okręty, które później nadjechały na miejsce katastrofy, znalazły już tylko odłamki i puste łodzie ratunkowe. Dalsze poszukiwania wstrzymano, gdyż było wprost niemożliwe, aby ktokolwiek jeszcze mógł się utrzymać na wodach. Na morzu panowała wtedy burza i mroź.

Na okręcie „Carpathia” jechał także prezes towarzystwa okrętowego „White Star Line”. Zdaje się, że za jego przyczyną okręt „Carpathia” nie wysłał żadnych wiadomości ani szczegółów o katastrofie, wskutek czego w Nowym Jorku panuje wielkie rozgoryczenie. Dzienniki nowojorskie atakują ostro władze za niedostateczne postanowienia co do bezpieczeństwa podróży. Okręt „Titanic” posiadał przy swoich olbrzymich rozmiarach tylko 14 większych łodzi i 2 mniejsze, mógł przeto w najlepszym razie wsadzić do szalup 800 osób, w rzeczywistości potrzebował trzy razy więcej łodzi. Zdaje się jednak, że samo towarzystwo okrętowe winy tutaj nie ponosi, gdyż ustawa nie przypisuje obowiązku wożenia większej ilości łodzi.

Wśród zatopionych towarów znajdują się także futra, zakupione na targu londyńskim za 2 miliony marek.

Wśród osób, które osobiście dowiadywały się o listę osób uratowanych, znajdował się prezydent Taft, który przy katastrofie stracił swego najlepszego przyjaciela majora Butta, który bawił w Rzymie, gdzie miał załatwić kilka kwestyj etykietałnych w sprawie zamianowania nowych kardynałów amerykańskich.

W całym Nowym Jorku panuje zupełna żałoba. Wielkie przygnębienie okazują i inne miasta.

Katastrofa, której ofiarą padł „Titanic”, jest największą tego rodzaju katastrofą. Podobna zdarzyła się w r. 1811, kiedy okręt angielski zatonął z 1400 podróżnymi. Wszystkie późniejsze katastrofy były mniejsze, z wyjątkiem ostatniej wielkiej katastrofy, jaka wydarzyła się w r. 1906, kiedy zatonął wielki okręt wycieczkowy „General Slocum” wraz z 1200 podróżnymi, po większej części dziećmi, które udały się tym okrętem na wycieczkę.

Z Halifaxu donoszą: Telegrafista iskrowy na okręcie kablowym „Minia” donosi, że odebrał wiadomość, iż na pokładzie parowca „Baltic” znajduje się 250 podróży z okrętu „Titanic”. Wiadomość ta nie nadeszła wprost od okrętu „Baltic”, lecz za pośrednictwem nieznanego jakiegoś parowca. Zauważono jeszcze, że okręt „Carpathia” ma na pokładzie 760 osób z okrętu „Titanic”. Kapitan „Minii” zapewnia, że depeszę dobrze odebrano, nie może jednak oczywiście ręczyć za jej autentyczność.

Departament marynarki w Waszyngtonie otrzymał następującą depeszę iskrową od krążownika wywiadowczego „Chester” drogą na Portland: „Carpathia” donosi, że listę podróży I i II klasy oraz załogi wysłano na ląd stały. „Chester” dostarczy listę uratowanych podróży III klasy, skoro „Carpathia” będzie mogła ją wydać.

Świeże depesze z Nowego Jorku donoszą, że wobec doniesienia krążownika „Chester”, że tylko 326 podróży I i II klasy zostało ocalonych, znika ostatnia nadzieja, że ogłoszona lista uratowanych podróży I i II klasy okrętu „Titanic” jest niepełna. Liczbę osób uratowanych, znajdujących się na pokładzie „Carpathii” podają na 705, z wliczeniem podróży III klasy i około 100 osób załogi.

Król angielski wystosował do prezydenta Tafta następującą depeszę: „Jest potrzebą serca królowej i moją zapewnienie pana i naród amerykański o wielkim bólu, jaki odczuwamy z powodu okropnej utraty tylu istnień ludzkich z wśród obywateli amerykańskich i moich własnych poddanych przy zatonięciu okrętu „Titanic”. Obydwa kraje nasze tak ściśle są związane z sobą węzłami przyjaźni i braterstwa, że cios uderzający w jeden z nich, dotknąć musi i drugi. Obecnie nieszczęściem, od którego serce się krwawi, oba kraje równo są dotknięte”.

Podczas gdy autentycznych wiadomości niema, *New York Herald* i inne dzienniki nowojorskie zamieszczają sensacyjne opisy scen,

jaki się rozegrały w chwili rozbitcia się okrętu „Titanic”, a twierdzą, że wiadomości te nadeszły za pomocą aparatów systemu Marconiego z okrętu „Bruce”. Kapitan tego statku, znajdującego się obecnie w St. John's, zapewnia jednak, że takich wiadomości nie wysłał.

Król Jerzy ofiarował 1000 funtów szterlingów, królowa Marya 500 f. szter., królowa wdowa Aleksandra 400 f. szter. na rzecz ofiar katastrofy okrętu „Titanic”.

Dzienniki londyńskie stwierdzają, że na „Titanic” znajdowało się 20 łodzi ratunkowych, o 4 więcej, niż ustawa minimalnie przepisuje. Na tych łodziach mogło się pomieścić 1200 podróży, a „Titanic” miał ich 2300. Ustawa o łodziach ratunkowych pochodzi jeszcze z r. 1894.

Senat nowojorski przyjął bez dyskusji bill, domagający się śledztwa energicznego w sprawie katastrofy i przesłuchania świadków.

Przedsiębiorstwo „Cunard Line” otrzymało telegram, że okręt „Franconia” połączył się dziś rano o godz. 6 m. 10 telegraficznie z okrętem „Carpathia”, na którym przebywa 705 osób z okrętu „Titanic”.

Notatki literacko-artystyczne.

Wieczór muzyczny urządzony staraniem szkoły p. Heleay Ottawowej, w którym popisywać się będą uczniowie prof. Wacława Kochańskiego, odbędzie się w sali Tow. muzycznego we czwartek, 2 maja.

Bilety w składzie nut p. Zadurowicza, ul. Akademicka 1. 8.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek, 18 kwietnia, „Traviata”, opera w 4 aktach Verdiego; występ Edyty de Lys. — W piątek, 19 kwietnia, po raz pierwszy (nowość), „Cnotliwa Barbara” (Cudna Barbara), operetka w 3 aktach Rudolfa Bernanera i Leopolda Jakobsona, muzyka Oskara Nedbala, z Heleną Miłowską w roli tytułowej. Abonament nr. 30. — W sobotę, 20 kwietnia, o godzinie 3 po południu po raz 12-ty „Irydyon” z Krasieńskiego, z Karolem Adwentowiczem w roli tytułowej. — W sobotę, 20 kwietnia, o godzinie pół do 8 wieczorem, po raz drugi „Cnotliwa Barbara”, operetka w 3 aktach Oskara Nedbala; z Heleną Miłowską w roli tytułowej. — W niedzielę, 21 kwietnia, o godzinie 3 po południu, po raz 26-ty „Peer Gynt”, poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena; muzyka Griega — po raz ostatni z Karolem Adwentowiczem. — W niedzielę, 21 kwietnia, „Noc w Wenecji”, operetka w 3 aktach Jana Straussa. — W poniedziałek, 22 kwietnia, po raz trzeci „Ułubieniec kobiet” krotowilla w 3 aktach M. Hennequin i Jerzego Mitschella; z Janem Nowackim w roli tytułowej. — We wtorek, 23 kwietnia, po raz trzeci „Cnotliwa Barbara”, operetka w 3 aktach Oskara Nedbala, z Heleną Miłowską w roli tytułowej. — We środę, 24 kwietnia, XIJ. przedstawienie z cyklu polskich utworów scenicznych, po raz pierwszy (wznowienie) „Piękną”, dramat w 4 aktach Aleksandra Świętochowskiego, z Konstancją Bednarzewską w roli tytułowej. Abonament nr. 31. — We czwartek, 25 kwietnia, po raz czwarty „Cnotliwa Barbara”, operetka w 3 aktach Oskara Nedbala, z Heleną Miłowską w roli tytułowej. — W piątek, 26 kwietnia, po raz pierwszy (nowość) „Pięciu z Frankfurtu”, komedia w 5 aktach Karola Roesslera. Abonament nr. 32.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, 19 kwietnia, „Nerwowa awantura”, sztuka w 3 akt. G. Zapolskiej. — W sobotę, 20 kwietnia, „Rosmersholm”, sztuka w 4 aktach H. Ibsena. — W niedzielę, 21 kwietnia, o godzinie pół do 4 po południu „Straceńcy”, dramat w 4 aktach Tadeusza Konieczńskiego. (Ceny niższe do połowy). — O godzinie pół do 8 wieczorem „Zaczarowane Koło”, baśń w 5 aktach L. Rydla. W poniedziałek „Traviata”, wykonana siłami prof. Marsa.

PRZYJAZD

Najd. Arcyks. Karola Franciszka Józefa na stały pobyt do Kołomyi.

W uzupełnieniu depesz, które zamieściliśmy w poprzednim numerze o wczorajszym uroczystym przyjęciu Najd. Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa w Kołomyi, otrzymaliśmy wczoraj telefonem — już po zamknięciu numeru — od umyślnie wysłanego sprawozdawcy następujące jeszcze szczegóły:

Przyjęcie Najd. Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa w Kołomyi było entuzjastyczne, a złożyły się na nie serdeczne owacje nie

tylko mieszkańców Kołomyi, ale i te owacje, które urządzały w czasie przejazdu Najd. Arcyksięcia zgromadzone na ulicach tysięczne rzesze ludu polskiego i ruskiego. Włóścianie ruscy — przybywszy w imponującej liczbie z żonami i dziećmi w malowniczych swych strojach z najdalszych nawet okolic Kołomyi, aby dać wyraz swym uczuciom czci i miłości do Najd. Pana i Członków Najwyższego Domu Cesarskiego, entuzjastycznymi okrzykami „Mnobjaja lita”, rozbrzmiewającymi co chwila wśród nich, dawali dobitny dowód swego przywiązania do Najd. Domu.

W oficjalnym powitaniu Najd. Arcyksięcia przy bramie tryumfalnej w ulicy Jagiellońskiej wzięli udział, prócz deputacji polskich, także posłowie ruscy, deputacje stowarzyszeń ruskich miejscowych, oraz bardzo liczna grupa włóścian ruskich. Najd. Arcyksięcie, któremu kierownik starostwa, radca Namiestnictwa Pawlikowski przedstawił rozmaite deputacje ruskie, zaszczycił łaskawie rozmową jednego z członków tych deputacji p. Dembickiego.

Wczorajszy dzień był dla Kołomyi prawdziwym świętem, wszyscy mieszkańcy wybiegli na ulice; do późnej nocy służył się tłum publiczności po ulicach, przypatrując się wspaniałej iluminacji i pochodowi z lampionami, w którym wzięło udział przeszło 1000 osób ze sfer miejscowego obywatelstwa i młodzieży gimnazjalnej.

W dniu wczorajszym ustąpiła w Kołomyi wszelka praca, młodzież szkół średnich i ludowych zwolniona była od nauki szkolnej.

Porządek, nad którym czuwała obywatelska straż honorowa, panował wzorowy.

W powitaniu Najd. Arcyksięcia wzięli również liczny udział kolonisci niemieccy z okolicznych kolonij, którzy tworzyli szpaler w ulicy Ewangelickiej i okrzykami, wznoszącymi w języku niemieckim, witali owacyjnie przejeżdżającego tamteży Najd. Arcyksięcia.

W południe odbyły się w restauracji na dworcu przyjęcia, urządzone dla członków deputacji ziemian i dla deputacji pułku ułanów z Czerniowic.

Po godzinie 6 wieczorem członkowie deputacji ziemian wyjechali z Kołomyi osobnym pociągiem w kierunku Lwowa. Przed odjazdem pociągu orkiestra kolejowa ze Stanisławowa, przybrana w stroje wojska polskiego z czasów Księstwa Warszawskiego, odegrała cały szereg utworów muzycznych. W chwili odjazdu pociągu orkiestra zaintonowała hymn narodowy, a licznie zgromadzona publiczność, odkrywając głowy okrzykiem: „Niech żyją!” pożegnała odjeżdżających.

Miarą masowego napływu obcych do Kołomyi w dniu wczorajszym może być fakt, że w niektórych restauracjach nie można było wieczorem już dostać nic z jadła, hotele wszystkie, nawet najpodrzedniejsze, były zajęte zupełnie, a szczęściem nazwać musiał ten, jeżeli mógł dostać dorożkę, by powrócić na dworzec kolejowy, zbyt odległy od centrum miasta.

Uzupełniając wczorajszą depeszę o przyjęciu deputacji ziemian przez Najd. Arcyksięcia w gmachu starostwa donosi nam nasz sprawozdawca następujące jeszcze szczegóły:

Po przemowie Witolda ks. Czartoryskiego Najd. Arcyksięcie podziękował za powitanie, poczem ks. Czartoryski na wyraźne żądanie Najd. Arcyksięcia przedstawił Mu każdego z członków deputacji osobno.

Najd. Arcyksięcie zaszczycił każdego z nich rozmową, wypytyując się o stosunki krajowe.

W gmachu starostwa zabawił Najd. Arcyksięcie trzy kwadransy.

Licznie zgromadzona przed gmachem starostwa publiczność witała owacyjnie Najd. Arcyksięcia w chwili przybycia i opuszczenia gmachu.

Następnie udał się Najd. Arcyksięcie do menaży wojskowej, gdzie przedstawili Mu się znowi oficerowie i urzędnicy wojskowi.

Ztamąd powrócił Najd. Arcyksięcie wprost do swego mieszkania.

W deputacji ziemian, pod wodzą ks. Witolda Czartoryskiego, wzięli udział: Abrahamowicz Wiktor, Agopsowicz Kajetan, Agopsowicz Mieczysław, hr. Badeni Henryk Stanisław, hr. Bielski Juliusz Aleksander młodszy, Biesiadecki Franciszek, Bohdanowicz Stanisław, bar. Błażowski Edward, Brykczynski Mieczysław, Cielecki Zaremba Artur, Cieński Kazimierz, Cieński Tadeusz, Cieński Szczepan, Czosnowski Franciszek, hrabia Drohojowski Karol, hrabia Dzieduszycki Paweł, hr. Dzieduszycki Władysław, Dzierżek Edmund, Garapich Michał, Garapich Władysław, JE. Głabiński Stanisław, Gniewosz Feliks, Gołaszewski Stanisław, major Gużkowski Kazimierz, Kobylański Aleksander, Kozłowski Włodzimierz, hr. Krasiecki August, Krzysztofowicz Mikołaj, Lisowiecki Maryan JE. ks. Lubomirski Andrzej, ks. Lubomirski Kazimierz, Stanisław Łążyński, hr. Łubiński Tadeusz, Mysłowski Franciszek, Nowosielecki Stanisław, Podlewski Leon, Pogłódowski Dyonizy, hrabia Po-

tocki Aleksander, Pragłowski Aleksander, Prek Łucyan, książę Puzyna Leon, Rozwadowski Wiktor, ks. Sapieha Władysław, Serwatowski Władysław, hr. Siemieniński Stanisław, Skalski Eugeniusz, Skibniewski Antoni, Skrzyński Antoni, dr. Skrzyński Stefan, Sozański Stefan, hr. Stadnicki Stanisław Adam, Strzebiński Antoni, Szawłowski Stanisław, Szezebański Piotr, JE. hr. Tarnowski Zdzisław, hr. Tarnowski Hieronim, Tchorznicki Władysław, Theodorowicz Antoni, Theodorowicz Józef, Tustanowski Stefan, Uleniecki Julian, Urbański Jan, hr. Wisniewski Stanisław, Wisniewski Karol, hr. Wolański Władysław, Wolgner Józef, Zaliwski Stanisław, Zakrzewski Mściśław.

Przegląd prasy.

Dziennik Polski z 17 kwietnia b. r. w artykule wstępnym p. t.: „Ustąpienie Marszałka” podnosi z uznaniem bezstronność, z jaką prasa ocenia znakomitą pracę P. Marszałka i powody jego ustąpienia, zaznaczając, że wśród wyjątkowo zgodnego chóru organów prasy polskiej i obcej szerze przesławionej o tem, że hr. Badeni ustępując ze swego stanowiska jedynie i wyłącznie z tej przyczyny, którą sam rezygnację swoją uzasadnia, — dysonansem jest wystąpienie *Słowa Polskiego*, które nawet te, dla całego kraju bolesną sprawę usiłując wyzyskać dla celów partyjno-politycznych, nie wahając się twierdzić, że hr. Badeni czuje się fizycznie na siłach do dalszego sprawowania trudnych obowiązków swego wysokiego urzędu, a usuwa się z niego dla tego głównie, że za dalszy układ spraw krajowych wśród obecnych stosunków, odpowiadać już nie może. *Dziennik* stwierdza z całą stanowczością, że podsuwanie takich motywów rezygnacji P. Marszałka byłoby obniżeniem tego ogromnego poczucia obowiązkowości, którem hr. Badeni przyświecał zawsze krajowi i z tego powodu w ostry sposób pignuje wystąpienie *Słowa Polskiego*, jako niewłaściwą intrygę partyjno-polityczną, oraz objaw jaskrawego braku taktu.

Kurier Luowski z dnia 17 kwietnia b. r. omawia również w dłuższym artykule ustąpienie P. Marszałka i przypuszcza, że hr. Badeni ustępuje z powodu trudnej sytuacji politycznej w kraju, a w szczególności kwestji ruskiej. Omawiając wymienianych przez prasę kandydatów na godność marszałkowską, wyraża *Kurier* zdziwienie, dla czego wśród nazwisk pretendentów o marszałkowskość nie padło dotąd nazwisko żadnego demokraty.

Słowo Polskie z dnia 17 kwietnia b. r. zastanawia się w artykule wstępnym nad sprawą Uniwersytetu ruskiego, twierdząc, że obecnie wytwarza się szczerze opinie, iż sprawa ta jest piękną i aktualną. Sprawa Uniwersytetu ruskiego nie jest, zdaniem *Słowa*, dziś jeszcze potrzebą kulturalną ruskiego społeczeństwa, Rusini nie mają bowiem w tej chwili dostatecznych sił naukowych, aby stworzyć własny Uniwersytet. *Słowo* wyraża przypuszczenie, że sprawa ruskiego Uniwersytetu została dlatego tylko postawiona dzisiaj jako bardzo aktualna, aby skłonić Rusinów do odstąpienia od obstrukcji w Sejmie. Gdy Rusini będą mieli potrzebne dla wytworzenia Uniwersytetu siły naukowe, wtedy będzie pora mówić o tem, jak i gdzie go zorganizować. Jeżeli jednak posłowie i politycy ruscy chcą już teraz pochwalić się przed swymi wyborcami tryumfem, że już Uniwersytet zdobyli, to niech za ten sukces polityczny dadzą odpowiednią polityczną rekompensatę społeczeństwu polskiemu.

Także i *Dziło* z 17 kwietnia b. r. zajmuje się w artykule wstępnym sprawą ruskiego Uniwersytetu, zarzucając stronniectwom polskim obłudne postępowanie, które zmierza tylko do łudzenia Rusinów obietnicami, a nie ma zamiaru spełnić w rzeczywistości ich żądania, do jakiego mają prawo w interesie swej kultury i jakie powinno być spełnione bez żadnych wzajemnych koncesji dla polskiego stanu posiadania. — *Dziło* zaznacza również, że niemożliwym byłoby takie rozwiązanie sprawy, aby we Lwowie powstał tylko ruski fakultet prawniczy, Rusini bowiem nie odstąpią od żądania, by utworzono Uniwersytet z najmniej trzech wydziałów.

W tym samym numerze umieszcza *Dziło* artykuł p. t. „Strajkowa broń w szkole”, w którym omawiając niedawne strajki w gimnazyach ruskich, twierdzi, że te niernormalne objawy, wywołane są przez niernormalne stosunki, jakie panują w ruskich szkołach średnich. — *Dziło* zaznacza, że nie aprobuje strajkowej akcji młodzieży ruskiej, ale domaga się od właściwych czynników, aby traktowały równomiernie młodzież polską i ruską i do strajkującej ruskiej młodzieży nie stosowała środków ostrzejszych, niż do polskiej; w szczególności z okazji strajku w gimnazjum ruskiem w Przemyślu, wyraża *Dziło* życzenie, aby tamtejsza młodzież nie dała się pociągnąć do dalszej akcji przeciwko władzom szkolnym.

Kobieta historyczna na wystawie praskiej.

Odczwa.

Na wystawie „Kobiety polskiej“ w Pradze poczesne należy się miejsce wspomnieniu dziesięć wieków historii Narodu jaśnieje cnotą, bohaterstwem i poświęceniem kobiety polskiej — na każdej stronie dziejów ona złotymi wypisana głoskami.

Była jej wszędzie pełna, od samego zarażenia Polski. W domu i kościele, w dziełach pobożności i miłosierdzia, za furta zakonną i przy rodzinnym ognisku, jako matka, wychowawczyni, obywatelka znoła się kobieta polska cicho, wytrwale, bez rozgłosu, a jej wielka praca w plon też wielki urodzajna.

Na pole chwały mężów, synów i braci szło jej błogosławieństwo ofiarne. Jej duch miłości i oddania prowadził bitne zastępy na bój szlachetny, w obronie ziemi ojczystej i domowych pieleszy. Z gniazda przez nią usłanego wylatywali orłowie, pod matczynym skrzydłem cnota krzepła jako stal i kryształ świecący, z jej łona pokolenia czerpały moc życia i puklerz ochrony przed wszelkiem zwątpieniem.

Była jej wszędzie pełna, kobiety polskiej. Jaką nie bądź stawała się służba i potrzeba narodowa — tam zawsze promieniało imię kobiece, zawsze pilne obowiązki, a nie raz w pierwszych szeregach idące. Ma nauka i sztuka polska przesławne nazwiska kobiece, mają je pola bitewne, mają wszystkie karty walk i podźwignię narodowych. I u kraty więziennej znowu ona i na mroźnej drodze sybirskiej widoczne ślady stóp jej okrwawionych, i tam wszędzie, gdzie mnożyło się dobro i dostatek Ojczyzny.

Zdarzało się, że świat cały dziwił się męstwu i poświęceniu niewiasty polskiej, a w samym Narodzie, wśród najcięższych ciósów i klęsk wiara pozostała twarda, że nie zginie lud, który tyle siły i ofiarności z piersi wyssał macierzyńskiej!

Sobie dla pokrzepienia, obcym dla wiadomości ukazywały kobiety polskiej posłannictwo. Zanieśmy je z pobratymczym pozdrowieniem nad nurty Weławy, do Złotej Pragi, aby snąć nie powiedziano, że brakło polskiej niewiasty, gdzie serca bratnie i że brakło jej tam, gdzie dowiedzieć trzeba wrogowi, jako kobieta nasza żyje i pracuje, i działać nie przestanie dla Polski!

Nie masz u nas kąta, ani rodziny, kędyby nie kryły się relikwie, pamiątki czynów i trudów kobiety polskiej. Zebrać je razem: portrety i osobiste pozostałości, wspomnienia, dzieła ręki, rozumu, miłości, ofiary, cnoty domowej i publicznej, stworzyć obraz dokładny, czem była niewiasta nasza w dalszej i bliższej przeszłości — jest zadaniem sekcji historycznej komitetu wystawy „Kobiety polskiej“ w Pradze.

Dlatego też prosimy wszystkich, którzy posiadają jakiegokolwiek pamiątki, dotyczące się bohaterki naszych, głośnych wychowawczyń, pisarek, kobiet zasłużonych na niwie działalności narodowej, społecznej, obywatelskiej, aby raczyli zgłosić się celem porozumienia się do sekcji historycznej komitetu wystawowego pod adresem p. Heleny Dąbcańskiej (ul. Cytadeli 1. 3).

Sekcja historyczna wystawy praskiej:

Anna hr. Wolańska (przewodnicząca), Helena Dąbcańska (zastępczyni przewodniczącej), dr. Bronisław Pawłowski (sekretarz), Antonina Ambroziewiczowa, Tadeusz Czapełski, dr. Aleksander Czobowski, Franciszek Jaworski, Anna Lewicka, Antonina Machczyńska, Irena Mrozowicka, Zofia Mrozowicka, dr. Mieczysław Treter, Bolesław Wystouch, Marya Zajączkowska.

Z Izby sądowej.

(Sprawa Banku parcelacyjnego).

Lwów, dnia 18 kwietnia.

(Siódmy dzień rozprawy).

Na dzisiejszej rozprawie, którą przewodniczący radea Lewicki otworzył o godzinie 9 25 przed południem, zeznawał w dalszym ciągu osk. Poznański, wyjaśniając — na stosowne pytania przewodniczącego rozprawy — omawiane już tak obszernie przez drugiego osk. Deskura sprawy: anonsów, zamieszczonych w rozmaitych dziennikach i opocentowania wkładek.

Z kolei omawiał osk. Poznański wszystkie rodzaje interesów, jakie prowadził Bank parcelacyjny, przyczem zaprzeczył kategorię temu, by Bank parcelacyjny wchodził w interesy ryzykowne, tudzież, by przystępował do interesów, które przechodziły siły Banku. Nie jest również uzasadniony zdaniem oskarżonego, zarzut, uczyniony w akcie oskarżenia, by Bank parcelacyjny zakupował majątki na parcelację ponad istotną potrzebę.

W dalszym ciągu swych zeznań przedstawiał osk. Poznański w dłuższym wywodzie poszczególne parcelacje, poczem odparł zarzut, jakoby dyrekcja wpływała na radę nadzorczą i komisję rewizyjną.

Na tem o godzinie 11 przed południem zarządził przewodniczący, radea Lewicki 15 minutową przerwę.

Po podjęciu rozprawy, omawiał oskarżony — badany stosownymi pytaniami prokuratora Państwa Frankiego — sposób postępowania Banku parcelacyjnego, przy parcelacji majątków i wysokości potrzebnego kapitału na parcelację poszczególnych majątków.

W dalszym ciągu swych zeznań omawiał p. Poznański swoje czynności w chwili likwidacji Banku. Oskarżony zaznaczył, że czynności tak jego, jak i komitetu likwidatorów były bardzo ograniczone, gdyż nie sprzedano ani kawałka gruntu bez aprobaty syndykatu Banków. W tym okresie czasu dokonano sprzedaży kilku majątków, a trochę rozparcelowano. Ogółem pozbyto około 5000 morgów, tak, że najwyżej pozostało tysiąc morgów.

Z kolei odpowiadał oskarżony Poznański na zarzut aktu oskarżenia, jakoby w dzień zapadłości weksli włościaci z Tarnawicy polnej kazali zakupić blankiety wekslowe i zapatrzyli je w sfałszowane podpisy, tak, że nazajutrz wpłynęły do kasy Banku parcelacyjnego. Wedle twierdzenia oskarżonego bowiem były to weksle, przeznaczone do następnej prolongaty.

Po kilku pytaniami zastępcy strony poszkodowanej dr. Szurleja, zwróconych do oskarżonego w sprawach, które już obszernie omówił osk. Deskur, odroczony przewodniczący radea Lewicki, o godzinie 2 po południu dalszy ciąg rozprawy do jutra godziny 9 rano.

OSTATNIA POCZTA.

* *Wiener Zig.* ogłasza, iż Najj. Pan udzielił Najw. sankcyi uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy w sprawie zezwolenia Radzie powiatowej w Drohobyczu na objęcie imieniem powiatu rękami za wkładki oszczędności w drohobyckiej kasie oszczędności.

— Zjazd delegatów stronnictwa narodowo-liberalnego w W. Ks. Poznańskim, który odbył się onegdaj w Bydgoszczy, uchwalił rezolucję, w której oświadcza, że w zwolnieniu prac komisji kolonizacyjnej upatruje poważne niebezpieczeństwo dla sprawy narodowej i obawia się, że tą drogą dojdzie się wkrótce do zupełnego zastoju w kolonizacyi.

— W parlamencie Rzeszy niemieckiej obradowano wczoraj nad budżetem kolejowym. Socjaliści ponownie domagali się ustawowego uregulowania stosunków służbowych robotników kolejowych i przyznania im prawa koalicyi. Mowcy ich zarzucali zarządowi kolejowemu korupcję.

Frakcja narodowo-liberalna wniosła interpelację z powodu rozporządzenia o Jezuitach, wydanego przez rząd bawarski.

— Z Paryża donoszą: Kandydatura Delcasségo na prezydenta Izby posłów zyskuje coraz więcej szans. Delcassé oświadczył, że godność tę przyjmie, gdy zostanie wezwany do tego przez większość republikanów.

Briand, którego wymieniano również jako kandydata na prezydenta Izby, odmówił przyjęcia tej godności.

— Do *Agencji Havasa* donoszą z Londynu: Rząd angielski zalecił rządowi hiszpańskiemu zajęcie umiarkowanego stanowiska w rokowaniach z Francją o Marokko.

— Dzienniki tureckie omawiają żywo krok mocarstw, uznając jego przyjazny charakter; wyrażają mniemanie, że pokój może być zawarty tylko na podstawie cofnięcia dekretu aneksyjnego, wydanego przez Włochy. Słychać, że odpowiedź oficjalna na notę tę nastąpi za tydzień, spodziewają się jednak wyjaśnienia sytuacji już dziś po wygłoszeniu mowy tronowej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 18 kwietnia. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów prezydent dr. Sylvester wspomniął o katastrofie okrętu „Titanic“, poczem odczytano wpływy. Między niemi pp. Šusteršic i tow. wnieśli interpelację w sprawie zawieszenia konstytucy w Chorwacyi.

Wiedeń, 18 kwietnia. Na wstępie dzisiejszego posiedzenia prezydent wspomni-

też o śmierci prezydenta Izby francuskiej Brissona.

Gdy zakończył, p. Biancini zawałał: Pan prezydent zapomniał o wielkiem nie-szczęściu, jakie dotknęło naród chorwacki! (Okrzyki wśród Chorwatów i południowych Słowian, skierowane przeciw Węgrom).

W interpelacyi klubu słoweńsko-chorwackiego w sprawie zawieszenia konstytucy w Chorwacyi oświadczone, że nie jest to sprawa wyłącznie węgierska, lecz obchodzi całą Monarchię i może mieć fatalne następstwa w dziedzinie polityki bałkańskiej i dla powagi Monarchii.

W tej samej sprawie wnieśli też interpelacje socjaliści różnych odłamów narodowych.

Izba przystąpiła do pierwszego czytania projektu rządowego w sprawie pragmatyki służbowej. Pierwszy przemawiał p. Waber (niem. nar.).

Po p. Waberze zabrał głos Chorwat p. Dulibic i przemawiał czas dłuższy, poczem na prośbę przewodniczącego przerwał swe wywody, które ukończy na jutrzejszem posiedzeniu.

Nastąpiła debata nad nagłością wniosku p. Krausa (niem. radyk.) w przedmiocie reformy podatku domowo-czynszowego. Wnioskodawca uzasadniał obszernie nagłość, poczem obrady przerwano.

P. Prezes gabinetu hr. Stürgkh odpowiedział z kolei na wniesione dziś interpelacje w sprawie chorwackiej.

Wiedeń, 18 kwietnia. Konwent seniorów postanowił dzisiaj: Po załatwieniu obecnego porządku obrad mają być załatwione następujące sprawy: II. czytanie przedłożenia rządowego w sprawie wolnego od egzeczy minimum dochodu. II. czytanie przedłożenia rządowego o uznaniu islamu. Sprawozdanie komisji o oficyantach kancelaryjnych. Sprawozdanie komisji legitymacyjnej. I. czytanie przedłożenia rządowego o zmianie zakresu działania niektórych Ministerstw.

P. Korytowski jako przewodniczący komisji budżetowej oznajmił, że ma zamiar w przyszłym tygodniu zwołać tę komisję na posiedzenie, celem dalszego prowadzenia dyskusyi generalnej nad sprawą włoskiego wydziału.

Na zapytanie prezydenta dr. Sylwestra oświadczył premier hr. Stürgkh, że przed zamianowaniem nowego rządu węgierskiego nie może być oznaczony termin sesyi delegacyjnej.

Posiedzenia Izby posłów odbywać się będą codziennie z wyjątkiem poniedziałku i soboty.

Kraków, 18 kwietnia. JE. P. Marszałek krajowy St. hr. Badeni przybył tu dzisiaj rano i był na ślubie panny Wandy Dolańskiej z p. Ksawerym Skrzyńskim, *attaché* konsularnym w Genui.

Kraków, 18 kwietnia. Wydział Tow. tatrzańkiego wybrał sekretarzem prof. Smoleńskiego, skarbnikiem Teofila Janikowskiego, delegatem do kraj. Związku turystycznego radeę Jana Nowickiego.

Wiedeń, 18 kwietnia. P. Minister sprawiedliwości zamianował kandydata notaryalnego Romana Czornikiewicza za notaryuszem w Łące.

Wiedeń, 18 kwietnia. Na zgromadzeniu wolnego Zjednoczenia do popierania nauki przewodniczący szef sekcji dr. Cwikliński zdał sprawę z działalności z r. 1911, co przyjęto z zadowoleniem do wiadomości, poczem przedstawił program na r. 1912. Obejmuje on między innymi wycieczkę w połowie czerwca b. r. do Galicyi celem zwiedzenia rozmaitych miejscowości i zakładow przemysłowych w Galicyi zachodniej i wschodniej, oraz Zakopanego.

Tryjść, 18 kwietnia. Na walnem zgromadzeniu akcyonaryuszy: „Stabilimento tecnico“ z czystego zysku, wynoszącego 1.550.000 wyznaczono 5 proc. dywidendy i 12 proc. superdywidendy.

Sejm węgierski.

Budapeszt, 18 kwietnia. Na początku posiedzenia hr. Khuen-Hedervary podał do wiadomości dymisyjny gabinet i wniosł, aby Izbę odroczone do chwili zamianowania nowego rządu.

Izba uchwaliła w tym duchu. Posiedzenie zamknięto.

Poznań, 18 kwietnia. (Tel. pryw.). Projekt umocnienia niemieckiej własności na Szląsku, Pomorzu i w Prusach Wschodnich nie może być przedłożony przed Zielonemi Świątkami z powodu przeładowania pracą Sejmu pruskiego. Z powodu tego opóźnienia panuje oburzenie w kołach hakatystycznych.

Warszawa, 18 kwietnia. (Tel. pryw.). Z wprowadzeniem biletów podróży okólnej do Rosyji mają być ostatecznie zniesione opłaty za wizowanie pasportów. Skutkiem

tych zmian konsulowie zagranicą będą bezpłatnie wizowali pasporty.

Warszawa, 18 kwietnia. (Tel. pryw.). Wczoraj wieczorem w Teatrze Wielkim na przedstawieniu „Wieczór trzech wieszczów“, zorganizowanem przez słuchaczy Politechniki warszawskiej, po podniesieniu kurtyny spadły z galerii na dół zgniłe jaja i epruwetki z różnymi chemikaliami, na co rozległy się ogłuszające krzyki. Publiczność rzuciła się ku wyjściom niebawem jednak uspokoiła się. Aresztowano na galerji 17 młodzieńców i stawiono ich do cyrkulu.

Łódź, 18 kwietnia. (Tel. pryw.). Naczelnik dyrekcji naukowej Bilajew wydał okólnik do nauczycieli miejskich szkół elementarnych z poleceniem, aby porzucili wszelkie zajęcia dodatkowe, jak n. p. lekcye prywatne w szkołach, pod grozą usunięcia z posady.

Łódź, 18 kwietnia. (Tel. pryw.). Gen. gub. warszawski zatwierdził projekt urządzenia w Łodzi wystawy rzemieślniczo-przemysłowej. Otwarcie jej wyznaczono na d. 15 czerwca.

Wilno, 18 kwietnia. (Tel. pryw.). Otwarto tu „Rosyjski Związek narodowy“, który stawia sobie za cel „wyrwać samorząd miejski z rąk polskich, odpolszczyć Kościół, uregulować działalność wileńskiego Banku ziemskiego, który obecnie sprzyja szerszeniu kultury polskiej“.

Kijów, 18 kwietnia. (Tel. pryw.). Ruinę tu zdronnica cerkwi św. Andrzeja. Ofiar w ludziach nie było.

Petersburg, 18 kwietnia. (Pel. Ag.) Podczas obrad nad sprawą szkolnictwa ludowego pp. Pichno i Ofrosimow przy paragrafie, dopuszczającym naukę w języku miejscowym, zaproponowali dodatek, aby ludności małoruskiej i białoruskiej nie uznano za innojęzyczną. Dodatek ten ma zapobiedz zamianie dyalektów małoruskiego i białoruskiego w odrębne języki.

P. Pichno oświadczył, że w Małorosyi, szczególnie zaś w sąsiedniej Galicyi panuje zdanie, popierane też przez naukę, że dyalekt małoruski nie jest narzeczem języka rossyjskiego, lecz osobnym językiem równorzędnym z innymi językami słowiańskimi. Przedstawiciele tego kierunku nazywają ludność małoruską „Ukraińcami“. Ta dążność do zupełnego wyodrębnienia języka pozostaje w związku z dążnościami politycznymi, które są również szkodliwe, jak niedorzeczne. Rada państwa musi uprzytomnić sobie, że w przyszłości łatwo możnaby po za granicami Rosyji mieć ważny interes w tem, aby ruch ten wzmożnić. Jeżeli zaś kiedykolwiek ruch ten miał się rozszerzyć, to trudno wyobrazić sobie coś dotkliwszego dla narodu i państwa rossyjskiego. Wobec wielkiej doniosłości tej sprawy, nie należy zadowolić się myślą, że prerogatywy języka rossyjskiego obecnie są dostatecznie strzeżone.

Rada państwa uchwaliła odłożyć dyskusję nad tym wnioskiem do piątku.

Petersburg, 18 kwietnia. (Tel. pryw.). Naczelnik miasta skazał na 500 rubli lub 3 miesiące więzienia redaktora *Dziennika Petersburskiego*, p. Zygmunta Kmitę, za artykuł wstępny p. t. „Łańcuch ustępstw“.

Londyn, 18 kwietnia. Do *Petit Parisien* donoszą z Londynu, że kanadyjski parowiec „Earl Grey“, który pełni służbę między Charlestownem a Piktonem telegrafował o pomoc, ponieważ ugrzązł na skałach. Na pokładzie jest 200 osób.

Londyn, 18 kwietnia. Do *B. Reutersa* donoszą z Tangeru, że wybuchł tam bunt wśród wojska i części ludności.

Konstantynopol, 18 kwietnia. Wielki wezyr Said hasza, który od trzech miesięcy chorował, był wczoraj na audyencyi u sułtana. Wielki wezyr weźmie udział w dzisiejszem otwarciu parlamentu i odczyta mowę tronową. Rada ministrów obradowała wczoraj nad odpowiedzią na notę mocarstw w sprawie rokowań pokojowych. Jak słychać, Porta odpowie, że gotowa jest przyznać Włochom korzyści ekonomiczne w Trypolitanii, nie zgodzi się atoli pod żadnym warunkiem na uznanie aneksyi tego kraju.

Konstantynopol, 18 kwietnia. Minister wojny otrzymał od komendanta Trypolisu następującą depezę: Nieprzyjacieli wyładowała 12 b. m. na wschodzie od Duaru. Według depezy z 15 b. m. ci, którzy wyładowali, w znaczniejszej części powrócili znów na pokład okrętów wojennych. Oddziały nieprzyjacielskie pojawiły się koło Buke-mesz i obsadziły półwysep Krua przez konnicę.

Tanger, 18 kwietnia. Krąży tu pogłoska, że w Fezie wybuchł wśród wojska sułtańskiego bunt, a wśród ludności rozruchy. Dotychczas niema potwierdzenia tej wiadomości.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Z początkiem stycznia 1912 została otwarta FILIA CUKIERNI

W. PODHALICZA

przy ulicy HETMAŃSKIEJ I. 10 (BANK ZALICZKOWY).

MADESLANE.

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i z granicą wydaje Biuro miastowe c. k. kolei państwowych we Lwowie St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9. — 452. — Telefon — 452. — Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Rakiety Slazengera poleca najtaniej firma Kauczyński i Lwów. Oberski ul. Karola Ludwika 7 filia: Halicka 6. Poszukuje się kupna starych MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń pasaż Hausmana 9, Lwów.

„Rok Słowackiego“ Księga pamiątkowa obchodów urządzonych ku czci Poety w r. 1909 wydał Dr. WIKTOR HAHN 8-vo — s. 393 Księga zawiera dokładny opis wszystkich obchodów na obszarze ziem polskich, — stanowi może piękną pamiątkę wszystkich Komitetów, Towarzystw, Instytucji urządzających podobne uroczystości. Cena 4 korony. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Czysty dochód ze sprzedaży przeznaczony na POMNIK SŁOWACKIEGO we LWOWIE.

Rachunkowość. Podręcznika do nauki rachunkowości według wykładów Klusik-Orzechowski, wyszedł już z druku zeszyt 6, 7, 8 i 9. Tak te, jak i dalsze zeszyty nabywać można u wydawcy Aleksandra Ściborskiego, Lwów, ul. Chorążczyzny I. 16. Przyjechali do Lwowa dnia 18 kwietnia 1912 HOTEL ZORZA. Pp: M. Podwińska z Warszawy, S. Erick z Zeller, R. hr. Scipio z Łopuchowy, S. Grabowski z Rosyji. HOTEL FRANCUSKI. Pp: A. Rzepceki z Żółkwi, J. Vilga z Rosyji, M. Zaleska z Rosyji. HOTEL EUROPEJSKI. P. W. Hłasko z Żytomierza. HOTEL IMPERIAL. Pp: S. Drohocki z Krakowa, Fr. Kosmat z Grazu, T. Malczewski z Tustanowic, S. Radziński z Krakowa.

CENNIK Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 18 kwietnia 1912. I. Akcje za sztukę. Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) 700 — 706 — Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) 438 — 446 — Kol. Lwów-Czern. Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) 544 — 549 — Fabryki wagonów w Sanoku przed- tam Lipińskiego po 500 kor. 468 — 482 — II. Liaty zastawne za 100 kor. Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. 109 80 — — „ 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l. 98 80 99 — — „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k. 91 60 92 30 „ kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l. 98 50 99 20 „ 4 pr. w. a. los w 57 l. 91 80 92 50 Banku gal. ziem. kr. 4 1/2% 60 l. 98 52 99 20 List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4 1/2% 60 l. — — — — Ziemelny Bank hipoteczny Lwów Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisja) 97 — — — — Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41 1/2 lat 96 — — — — 4 pr. los w 56 lat 91 50 92 20 III. Obligacje za 100 kor. Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. 97 80 98 50 Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a. 98 10 98 80 Kosowa. Banku kr. 4 1/2 pr. (3 em.) 89 70 90 40 Kol. lokalne dtto 4 pr. 89 70 90 40 Pożyczki kraj. 4 pr. po 200 kor. z roku 1892 90 50 91 20 Pożyczki kraj. 4 pr. z r. 1908 90 — 90 70 „ w. lwowa 2 pr. 88 50 89 20 „ 4 korwac. 91 — 91 70 „ m. Krakowa 89 — 89 70 V. Monety. Dukat cesarski 11 35 11 45 20 frankówka 19 15 19 30 100 rubli rosyjskich srebrnych 252 — 254 — papierowych 254 — 255 — 100 marek niemieckich 117 70 118 20

Koronowa waluta. płać żądają. Losy z r. 1854 po 250 zł. m. 3-2 pr. 1570 — 1630 — „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr. 424 — 436 — „ 1864 po 100 zł. 613 — 625 — „ 1864 po 50 zł. 307 — 313 — Liaty zast. domem państ. po 120 zł. 5 pr. 287 — 289 — E. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronowych). Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. 113 60 113 80 Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. 59 35 59 55 C. Obligacje kolejowe. Kol. Arcyka. Albrechtsa za 100 zł. 4 pr. 91 — 92 — Kol. Cesarz. Bliźniaty w stocia wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. 109 75 110 75 Kol. Ces. Bliźniaty za 200 zł. wk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcyje) 441 — 445 — Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr. 111 60 112 60 Kol. Karola Ludwika po 200 zł. wk. (ostemp. akcyje) 90 — 91 — Kol. Arcyka. Rudolfa w wal. korow. wolne od podatku 4 pr. 90 90 91 90 Obligacje pierwszeństwa (kolejowe). Kol. Aro. Albrechtsa za 500 zł. 5 pr. 101 80 — — „ w stocia za 200 zł. 5 pr. 120 75 — — Kol. Ozeński zach. za 200, 1000 i 2000 zł. 4 pr. 91 80 92 80 Kol. czeskiej smole. z r. 1825 za 400 kor. 4 pr. 91 50 92 50 Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1853, 4 pr. 94 — 94 80 Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1857, 4 pr. (em.) 94 25 95 25 Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1837, 4 pr. 94 60 95 80 Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1833, 4 pr. 94 — 95 — Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1834, 4 pr. 94 — 95 — Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1834, 4 pr. 94 — 94 80 Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1840, 4 pr. 94 50 95 50 Kol. bułgarskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr. 89 — 90 — Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. 90 80 91 80 Kol. Arcyka. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr. 112 35 — — E. Dług państwa (krajów korony węgierskiej). Węg. złota renta 4 pr. 108 50 108 70 „ w wal. kor. 4 pr. 89 — 89 20 „ obl. pr. regul. Gisy 4 pr. 295 50 307 50 „ pożycz. państw. za 100 zł. (200 kor.) 426 75 438 75 „ „ „ 50 zł. (100 kor.) 212 50 218 50

Koronowa waluta. płać żądają. E. Obligacje indemnizacyjne. Krowcy i Sławonii 97 70 98 70 Węgier za 100 zł. 4 pr. 59 75 90 75 F. Inne publiczne pożyczki. Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. 100 40 101 40 Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. 89 60 90 60 Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. — — — — Ital. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr. 91 30 92 30 Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. 97 60 98 60 Pożyczka miasta Lwowa z r. 1893 4 pr. — — — — Banka włoska na 100 lirów (96 kor.) 4 pr. — — — — Tow. serb. przem. za 100 frank. 2 pr. 121 — 127 — Parszki obl. przem. kol. za 400 frank. 242 15 245 15 G. Liaty zastawne. Oblig. hipot. (za 100 zł. nom.) — — — — Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr. — — — — Austr. zakł. kr. niem. los w 50 l. 4 pr. 305 — 317 — „ obl. przem. z r. 1889 3 pr. 270 50 282 50 Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 100 — 101 — „ „ „ 60 l. 4 pr. 110 — — — — „ „ „ los 50 l. 4 1/2 pr. 98 35 99 35 „ „ „ 60 l. 4 pr. 91 75 92 75 Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l. 98 50 99 50 Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat 91 20 92 20 „ „ „ 4 pr. los 41 lat 96 — — — — „ „ „ 4 pr. starsze 97 60 98 60 Banku kraj. dla Galicji i Lodowicy 4 1/2 pr. 61 1/2 lat wroczenia 98 50 99 50 Banku krajowego obliq. koron. 2 emisje 60 lat 4 1/2 pr. 98 50 99 50 Banka kr. obl. kolic. zakł. 4 1/2 pr. 89 — 90 — „ „ „ 4 pr. 96 — 97 — „ „ „ 4 pr. 96 25 97 25 H. Obligacje w przeważającej mierze na 100 zł. nom. Tow. Angl. par. po Dunaju za 400 i 10 000 m. 4 pr. z r. 1882 113 15 114 15 Tow. Angl. par. po Dun. Bra. r. 1886 pr. 112 25 113 25 Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 200 zł. 83 50 84 30 Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr. 89 15 90 15 Gal. kol. lok. wachod. za 100 zł. 4 pr. 100 90 — — Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr. 100 90 — — „ „ „ 1890 „ 4 pr. — — — — I. Losy (za sztukę). Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 31 25 35 25 Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł. 491 — 503 — Clary 40 zł. m. k. 180 — 200 — Pożyczka miasta Instruktu 30 zł. — — — —

Koronowa waluta. płać żądają. Pożyczka miasta Lublany 20 zł. 71 25 77 25 Palfy 40 zł. m. k. — — — — Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 61 50 67 50 „ „ „ węg. tow. 5 zł. 39 — 45 — Losy fund. Arcyka. Rudolfa 10 zł. 79 — 85 — Salma 40 zł. m. k. 330 — — — Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. — — — — J. Akcje banków (za sztukę). Banku Anglo-Austr. 240 kor. 329 50 330 50 Poszt. Banku handl. 500 zł. 3953 — 3963 — Zakł. kred. dla handlu i przem. 635 75 636 75 Węg. Banku kredyt. 300 zł. 825 50 826 50 Dolno austr. tow. esk. 400 kor. 760 — 764 — Gal. banku hip. 200 zł. 702 — 703 20 „ dla aam. i przem. 200 zł. 439 — 441 — Banku dla krajów koronowych 200 zł. 531 25 532 25 „ Austro-węg. 1400 kor. 1976 — 1986 — „ Włazian (Unionbank) 200 zł. 611 50 612 50 Czeskiego banku związkowego 100 zł. 271 75 272 75 Wiedeńskiego banku 100 zł. 283 — 283 50 K. Akcje przedsiębiorstw transportowych. Buk. kol. lok. zakł. pierw. 200 zł. 451 — 455 — „ „ „ akcyje zakł. 200 zł. 420 — 423 — Kolej poln. ces. Ferd. 1000 zł. 5020 — 5030 — Kol. Lwów-Czern. jako pierw. 300 zł. 400 — 402 — „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. 547 — 551 — „ Lwów-Kleparów-Saworin lokal. 200 kor. — — — — „ „ „ 310 — 320 — Austr. Tow. Angl. w Dunaju 500 zł. 1140 — 1146 — L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych. Tow. kopalni węgla w Baku 100 zł. 758 — 762 — Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. 725 — 735 — Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł. 936 50 937 50 Prag. tow. solana. przema. 200 zł. 2820 — 2830 — Siedmiog. 500 kor. — — — — „ „ „ 440 — 444 — Tow. sam. tytozow. 500 franków 326 — 330 — Trubi. tow. sol. węg. 100 zł. 245 — 246 50 M. Wałuty. Berlin za 100 marek 4 pr. 241 20 241 50 Londyn za 100 funt. 4 pr. 95 57 1/2 95 75 Paryż za 100 franków 254 25 254 75 Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr. 117 80 118 — Włoskie banki 94 55 94 70 Francuskie banki 95 42 1/2 95 60 Gowaarskie banki — — — — N. Wałuty. Dukat cesarski 11 38 11 42 Austr.-węg. 8 gald złota moneta 19 14 19 18 20-frankówka 23 55 23 59 20-markówka Rosyjski półimparjal Niem. banknoty za 100 marek 117 72 1/2 117 92 1/2 Włoskie banknoty za 100 lir 94 60 94 80 Rubla 2 53 1/2 2 54 1/2

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje. L. cz. E. IV. 397/12 (4) (4683 2-2) Edykt licytacyjny. Na żądanie Izaka Mesnera. odbędzie się dnia 31 maja 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 122 licytacja realności lwh. 20 gm. Ohełmie, stanowiącej gospodarstwo wiejskie. Nieruchomość wystawiona na licytację jest ocenioną na 11 254 kor. Najniższa cena wynosi 7502 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 2 kwietnia 1912.

L. Nam X. a. 412/7 ex 1912 (4773 2-2) Ogłoszenie rozprawy ofertowej. Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy traktu dla pomieszczenia alumów wraz z salą rekreacyjną dla łacińskiego seminarium duchownego we Lwowie i wykonania robót adaptacyjnych w starym budynku, rozpisuje się powtórnie publiczną rozprawą ofertową, w której mogą wziąć udział posiadający upoważnienie do wykonywania przemysłu budowniczego. Suma kosztorysowa tych robót wynosi 210.777 kor. 63 h. Należyście ostemplowane oferty wnieść należy dnia 3 maja 1912 w piątek b. r. do godziny 12 w południe w Departamencie architektury c. k. Namiestnictwa (III. p.) do których dołączone być ma poświadczanie Dyrekcji urzędów pomocniczych c. k. Namiestnictwa złożonego wadium w wysokości 5 pr. (pięć) odsetek sumy oferowanej. Przytem zawiadamia się, że złożone wady, przez Pp. przedsiębiorców przy pierwszej licytacji mogą służyć jako wady przy powtórnej licytacji. Oferty później wniesione nie będą uwzględnione.

Otwarcie nastąpi dnia 4 maja 1912 w sobotę o godzinie 10 rano, przy czem ofercenci mogą być obecni. Potrzebne do wniesienia ofert formularze ofertowe i sumaryczne zestawienie robót oddać się mających otrzymać można w biurze wymienionego Departamentu w godzinach urzędowych, gdzie wyłożone są do przeglądnięcia i podpisania ogólne i szczegółowe warunki oraz plany budowy. Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 15 kwietnia 1912 W zastępstwie: Sopuch w. r. L. cz. E. III. 1397/11 (4756 2-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Berla Manheima we Lwowie, odbędzie się dnia 2 maja 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. we Lwowie licytacja realności objętej lwh. 12 ks. gr. d'a I. Dz. m. Lwowa składającej się z parceli budowlanej mierzącej 345 m. kw., jednopiętrowej kamienicy, 1 piętrowej oficyny wraz z przynależnościami, składającymi się

ze stary żelaznej, 30 okien, 3 kociołków, 1 piecyka żelaznego, 2 muszli wodociagowych, 1 kotła miedzianego, 1 latarni na słupie i 13 kluczy. Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 164 150 kor., przynależności zaś na 459 kor. 15 h. Najniższa cena wynosi 82 304 korony 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądu pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział III.
Lwów, dnia 23 marca 1912.

L. cz. E. 831/11 (5) (4740 3-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Hambera i Mojżesza Schilling na ręce adw. dr. Kofflera we Lwowie, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja realności objętej lwh. 581 ks. gr. gm. Skafat. Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 8457 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 4228 kor. 75 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skafat, dnia 29 lutego 1912.

L. cz. E. 796/11 (4728 3-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Arma w Leszczawie dolnej, jako cesy naryusza Józefa Żydownika w Leszczawie dolnej, odbędzie się dnia 26 kwietnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacyjna sprzedaż 1/6 części realności lwh. 59 kg. Malawa.

Część nieruchomości tej wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 1728 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 1152 kor. 26 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszą się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bircza, dnia 8 marca 1912.

L. cz. E. 427/12 (5) (4652 2-3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 28 maja 1912 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Bełzie odbędzie się licytacja 1/6 części 2/10 z 1/6 części lwh. 51 gm. Dłużniów z Winnikami, tudzież lwh. 162 gm. Dłużniów z Winnikami z których pierwsza składa się z jednej parceli budowlanej (248 s.) i osmnastu parcel gruntowych łącznego obszaru 7 morgów 1246 s. Na parceli budowlanej stoi tylko stodoła (50 kor.) stara i stajnia (60 kor.) stara. Druga zaś realność (lwh. 162) składa się z sześciu parcel gruntowych łącznego obszaru 1 morg 1254 s. na jednej z tych parcel stoi dom drewniany wystawiony przed 10 laty 11 metr. długi a 6 m. szeroki, 2-50 metr. wysoki z brusów 7 calowych dyłwany słomą kryty (wartości 1825 kor.) o 2 izbach.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to: 1/6 część i 2/10 części z 1/6 części lwh. 51 na 1455 kor. 73 hal., zaś cała realność lwh. 162 na 3510 kor.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 51 kwotę 970 kor. 49 hal., zaś co do lwh. 162 kwotę 2340 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem się zatwierdza i odnoszą się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w tus. biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o

dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą sądu pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bełz, dnia 3 kwietnia 1912.

L. cz. 4127 ex 1912 (4749 2-3)

W okręgach gospodarczych Hryniawa i Jaworak, powiat polityczny Kosów, sprzedane będą w drodze licytacji zręby, przypadające do użytkowania w ośmiolatec od 1913 do 1920, w rocznym przecięciu obszarze 157 05 h. i z obliczoną w przybliżeniu, lecz wcale nie poręczoną roczną masą drzewa świerkowego i jodłowego około 40.000 m.³

Przeznaczone do sprzedaży drzewostany wolno oglądać na miejscu przed wniesieniem ofert.

Pisemne oferty mają być wnoszone do c. k. Dyrekcji lasów we Lwowie, ul. Chorążczyzna, przy dołączeniu wadium w kwocie dziesięć tysięcy koron, najpóźniej do dnia 28 maja 1912 godzina 10 przed południem.

Blizszych wiadomości udzielają c. k. Dyrekcja dóbr we Lwowie i c. k. Zarządy lasów w Hryniawie poczta Jabłonica i w Jaworniku poczta Żabie.

C. k. galicyska Dyrekcja lasów i dóbr państwowych.
Lwów, dnia 11 kwietnia 1912.

Z. 8024/1912 VI. (4746 2-3)
Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie wird gegen Sicherstellung des Bedarfs einiger Tabakfabriken an Zigaretten-Mundstückpapier in Rollen für die Zeit bis Ende Dezember 1913 die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit einer (1) Krone per Bogen gestempelte Offerte, welche mit der Quittung einer k. k. Kassa über den Erlag eines mit fünf (5) Prozent des vom Anbotsteller ermittelten Wertes bemessenen Vadiums belegt und am versiegelten Kuvert mit der Aufschrift: „Offert auf Lieferung von Mundstückpapier in Rollen“ versehen sein müssen, sind bis längstens 25 April 1912, 12 Uhr mittags, bei dieser Generaldirektion, IX./L. Porzellangasse Nr. 51, einzubringen.

Die näheren Ausschreibungs- und Lieferungsbedingungen sind aus der beim Expedite der k. k. Generaldirektion der Tabakregie und bei den Tabakfabriken in Fürstentfeld, Hainburg a. D., Klagenfurt, Laibach, Wien-Ottakring, Göding, Joachimsthal, Neutitschein, Sedletz bei Kuttenberg, Krakau und Winniki bei Lemberg zur Einsicht aufliegenden ausführlichen Kundmachung zu ersehen.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.
Wien, am 30 März 1912

L. cz. E. 1449/11 (6) (4819)

Edykt licytacyjny ogł szony 11 kwietnia 1912 prosta się w ten sposób, że w sądzie tutejszym odbędzie się 26 kwietnia 1912 licytacja między innymi 50/120 części realności lwh. 283 gm. Desznica.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żmigród, dnia 15 kwietnia 1912.

L. cz. E. V. 1294/11 (4810 1-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Rotha w Mielnicy, odbędzie się dnia 26 kwietnia 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja całej realności lwh. 132 ks. gr. gminy kat. Okopy składającej się z pb. lk. 114 i gr. lk. 154 i 155 (ogród) wraz z przynależnościami, składającymi się z kamianego ogrodzenia i 4 drzew owocowych, a to 3 grusz i 1 orzecha.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 450 koron, przynależności zaś na 14 kor.

Najniższa cena wynosi 309 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 29 marca 1912.

L. cz. E. 1325/11 (34) (4802)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mosesa Margulesa i Judy Scheinera, odbędzie się dnia 2 maja 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacja: a) 2/36 części realności obj. lwh. 267 gm. Błudniki, b) połowy realności obj. lwh. 559 tej gminy, c) 1/12 części realności obj. lwh.

559 tej gminy, d) 1/6 części realności obj. lwh. 269 tej gminy, e) całej realności obj. lwh. 842 tej gminy wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni, ogrodzenia, drzew owocowych i planów.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione na: a) 112 kor., b) 138 kor., c) 23 kor., d) 70 kor., e) 30 kor., przynależności zaś na: a) 4 kor., ad b) 12 kor., ad c) 2 kor., ad d) 10 kor., ad e) 15 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 27 kor. 32 hal., ad b) 100 kor., ad c) 16 kor. 66 hal., ad d) 53 kor. 32 hal., ad e) 30 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 30 kwietnia 1912.

L. cz. E. 4002/9 (4447)
Edykt.

Dnia 3 maja 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie tutejszym, odbędzie się relicytacja 1/4 części realności lwh. 6 ks. gr. gm. Katyna stanowiącej grunta z bujnykiem. Cena szacunkowa wynosi 514 kor.

Najniższa oferta wynosi 257 kor. Warunki licytacyjne zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 16 marca 1912.

L. cz. E. 3775/11 (10) (4794)
Edykt licytacyjny.

Dnia 7 maja 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 25 odbędzie się licytacja realności: 1. wyk. hip. 1264 i 2. połowy wyk. hip. 35 gm. Suchowola.

Realności te (parc. bud. i dom) oceniono: ad 1. 521 kor. 94 hal., ad 2. 853 kor. 57 hal., przynależności zaś na 10 kor. 90 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1. 347 kor. 96 hal., ad 2. 575 kor. 92 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 27 marca 1912.

L. cz. E. 2812 (9) (4798)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie, zastąpionego przez T. Stanisza, c. k. notaryusza w Głogowie, odbędzie się dnia 7 maja 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Głogowie licytacja 6/12 części realności lwh. 33 i 6/24 części realności lwh. 34 ks. gr. gm. kat. Wysoka objętych z przynależnościami składającymi się z 20 garnców wysianego żyta.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione 2522 kor. 50 hal., przynależności zaś na 10 kor.

Najniższa cena 6/12 części realności lwh. 33 ks. gr. gm. Wysoka wynosi 1545 kor., a najniższa cena 6/24 części realności lwh. 34 ks. gr. gm. Wysoka wynosi 136 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Głogów, dnia 1 marca 1912.

L. cz. E. 3930/11 (4804)
Edykt licytacyjny.

Dnia 23 kwietnia 1912 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacja: a) realności lwh. 314 gm. Mykietyńce, b) realności lwh. 451 gm. Pistryń.

Nieruchomości te wystawione na licyta-

cy, są ocenione a to: ad a) na 741 kor., zaś ad b) na 10.589 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 494 kor., zaś ad b) 7060 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 9 marca 1912.

L. cz. E. XVII. 2197/11 (3IX) (4790)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Markusa Holzmann, kupca w Krakowie, odbędzie się dnia 22 maja 1912 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44 w Krakowie przy ulicy św. Jana l. 22. II. p. licytacja 2/6 części realności lwh. 8 ks. grt. gm. kat. Gócka narodowa objętej, składającej się z dwóch parcel lk. 13/1 i 12/2 tworzących grunt budowlany o łącznej powierzchni 94 m. kw. na którym stoi chałupa z drzewa zbudowana, słomą kryta, dawniej zobowiązanej Zofii z Bujaków Wąsowej a obecnie Anny Bujakowej własnych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 122 kor. 78 hal.

Najniższa cena wynosi 81 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział IX.
Kraków, dnia 24 marca 1912.

(4824 1-3)
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dni powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacje:

Poniedziałek 22 kwietnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: broszury, książki, urządzenie, sukna, urządzenie restauracyjne, rowery, gramofony, towary korzenne, żelazne, obuwie, kalosze, maszyna do obcinania papieru, towary sportowe, konfekcje męska i damska.

Wtorek 23 kwietnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, 3 losy, dywany perskie, pianino, kilimy, lichtarze srebrne, obrazy, obrazy olejne, rower motorowy, automat muzyczny, gdańska szafa i meble.

Sroda 24 kwietnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: gramofon, pianino, dywany, meble meblonowe, dywany perskie, zegar, oraz zwykłe meble.

Czwartek 25 kwietnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, firanki, motor elektryczny, tokarnie, obrazy, dywany i meble.

Piątek 26 kwietnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, obrazy olejne, lichtarze, maszyna do szycia, zegar, 10 paczek ram, lampa, oraz maszyny drukarskie, kasa, pianino i meble domowe.

Sobota 27 kwietnia 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: kufier, maszyna do szycia, figurka kamienna, portyery, bufet, słup politurowany, lampa, surdut, buciki, książki historyczne, warsztat stolar. ki, lichtarze, oraz tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedacę się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacją w godzinach urzędowych

Lwów, dnia 17 kwietnia 1912.

L. cz. E. 149/12 (3) (4796)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Grünbauma w Dubiecku, odbędzie się dnia 3 maja 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Dubiecku licytacja realności lwh. 1249 ks. gr. gminy Nienadowa, składającej się z jednej parceli gruntowej 664/2 o obszarze 1496 metr. kwadr., na parceli tej pobudowany jest dom z drzewa miękkiego, składający się z jednej izby, przedpokoju i sieni.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1400 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi 933 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub

ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Dubiecko, dnia 14 marca 1912.

L. cz. E. 1501/11 (12) (4817) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego w Lubaczowie w likwidacji, zastąpionego przez dr. I. Bardacha adw. w Lubaczowie, odbędzie się dnia 6 maja 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w budynku głównym licytacja realności lwh 1912 ks. gr. gm. Werchrata objętej i na rzecz zobowiązanej zaitebulowanej wraz z przynależnościami, składającymi się ze zbiorów.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2100 kor., przynależności zaś na 90 kor.

Najniższa cena wynosi 1460 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Rawa, dnia 2 kwietnia 1912.

L. cz. E. 1572/11 (7) (4464) Edykt licytacyjny.

Dnia 20 maja 1912 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 odbędzie się licytacja 5/12 części i połowy z 5/12 części realności lwh. 79 ks. gr. gm. Rożubowice, Piotra Molendy własnych, których cała realność stanowi dom mieszkalny i grunta orne o powierzchni łącznie 34 ar. 49 m².

Części nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 544 kor. 41 hal.

Najniższa cena wynosi 362 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Niżankowice, 5 kwietnia 1912.

L. cz. E. 4324/11, E. 289/12 (4801) W sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6 odbędzie się o godzinie 10 przed południem A. dnia 21 maja 1912:

1. licytacja 1/8 z 2/3 części realności objętej lwh. 17 gm. kat. Bratkowice dłużnika Herscha Schneida własnych, składającej się z p. gr. lkat. 677/1 obszaru 87 ar. 90 m², ocenionych na 100 kor.,

2. licytacja 17/120 części z 35/100 części realności lwh. 389 i 499 gm. Bratkowice Herscha Schneida własnych obszaru lwh. 389 wynoszącego 99 ar. 99 m², zaś lwh. 499 wynoszącego 2 ha. 69 m², ocenionych na 2246 kor. z przynależnościami, składającymi się z parkanu i studni, ocenionymi na 9 kor.,

3. licytacja 1/8 części z 35/100 części realności objętej lwh. 502 gm. Bratkowice, będących częścią przedsiębiorstwa cegielniarstwa na powyższych całych realnościach się znajdujących dłużnika Herscha Schneida własnych, obszaru 23 ar. 96 m², ocenionych na 35 kor.

B. dnia 21 maja 1912:

4. licytacja realności objętej lwh. 644 ks. gr. gm. Stawczany dłużnika Józefa Morozę własnej, składającej się z gruntów p. gr. lkat. 1229/2, 1826/2 i 1827/2 obszaru 1 ha. 18 ar. 84 m², ocenionych na 2000 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1. 50 kor., ad 2. 1127 kor. 50 hal., ad 3. 17 kor. 50 hal., ad 4. 1333 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Gródek Jagielloński, 12 kwietnia 1912.

L. cz. E. 889/11 (8) (4471) Edykt licytacyjny.

Dnia 7 maja 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 odbędzie się licytacja 3/4 części realności objętej lwh. 352 ks. gr. gm. kat. Łany, składającej się z 2 parcel budowlanych lkat. 183 2 i 184, ze stojącą na pierwszej z nich chatą i szopą, które są wyłączonej własnością i w całości zobowiązanej i z dwu parcel gruntowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 524 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 350 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Szczarzec, dnia 11 listopada 1911.

L. cz. E. 3059/11 (5) (4813) Edykt licytacyjny.

Dnia 17 maja 1912 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 68 (II. p.) licytacja realności lwh. 139 ks. gr. gm. kat. Soboniowice, złożonej z parceli budowlanej obszaru 1 ar. 24 m² z domem drewnianym, stajnią, ogr. du obszaru 3 ar. 67 m², lasu obszaru 5 ar. 80 m² i roli obszaru 43 ar. 66 m².

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 2054 kor. 8 hal.

Najniższa oferta wynosi 1369 kor. 39 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Podgórze, dnia 28 marca 1912.

L. cz. E. 2227/11 (4807) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Klatki i Jędrzeja Kłosewicza odbędzie się dnia 30 kwietnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 242 gm. Zięcin.

Nieruchomość ta jest oceniona na 742 koron 75 hal.

Najniższa cena wynosi 495 kor. 16 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Krosno, dnia 4 marca 1912.

L. cz. E. 659/11 (4806) Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. upryw. galie. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 52 gm. Krosno, składającej się z domu i podwórza.

Nieruchomość ta jest oceniona na podstawie oszacowania dokonanego przez Bank przy udzieleniu pożyczki na kwotę 8000 kor. Najniższa cena wynosi 4000 koron.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Krosno, dnia 1 marca 1912.

L. cz. E. 1678/11 (4805) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krosna, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. gm. Żarnowiec składającej się z domu częścią murowanego, częścią drewnianego, stodoły i gruntu w obszarze 6

morgów 563 sążni² wraz z przynależnościami. Nieruchomość ta jest oceniona na 17 843 kor. 75 hal., przynależności zaś na 901 kor. Najniższa cena wynosi 12 496 koron

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Krosno, dnia 14 marca 1912.

L. cz. E. 37611 (10) (4797) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszka Kosia w Lubli odbędzie się dnia 1 maja 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze w Nr. 4 licytacja:

- 1. 12/32 części realności lwh. 71 i 2. 12/16 części realności lwh. 143, ks. gr. gm. Lubla objętych wraz z przynależnościami, składającymi się ad 1. z chlewka, stodoły, płotu i 7 wierzb, ad 2. z płotu, 2 jabłoni, 2 lip i 7 wierzb.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad 1. na 3481 kor. 4 hal., ad 2. na 1174 kor. 59 hal., przynależności zaś ad 1. na 85 kor. 40 h., ad 2. na 4 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1710 koron 96 hal., ad 2. 785 kor. 93 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Prysztak, dnia 31 marca 1912.

L. cz. E. 3412 (6) (4799) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa handlowego i gospodarczego „Merkur“ w Głogowie, zastąpionego przez adw. dr. Sołtysika w Rzeszowie, odbędzie się dnia 2 maja 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Głogowie licytacja realności lwh. 1337 ks. gr. gm. kat. Bratkowice objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z 13 drzew, wystanego żyta oraz grusów z budynku stojącego przedtem na pgr. lk. 1050.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1700 kor., przynależność zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 1153 koron 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Głogów, dnia 4 marca 1912.

L. cz. E. 1731/11 (14) (4820) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Efraima Lorenz, zastąpionego przez adw. dr. Ruhrberga w Żurawnie, odbędzie się dnia 17 maja 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacja realności lwh. 729 i 871 gm. Sulatycze wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty i szopy.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: 1. lwh. 729 na 300 kor., 2. lwh. 871 na 570 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 200 kor., ad 2. 380 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie Oddz. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Żurawno, dnia 8 kwietnia 1912.

L. cz. E. 526/11 (19) (4809 1-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie S. Fellerera we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Weissgla, odbędzie się dnia 28 maja 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie licytacja realności lwh. 476 gm. Łopatyn obejmującej pb. 915 i pgr. 87/1 i 2351/4, tudzież realności lwh. 1882 gm. Łopatyn obejmującej pb. 492 i 2352/1 wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni, urządzenia chmielarnianego i ogrodzenia.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione: lwh. 476 na 450 kor., a lwh. 1882 na 62 kor., przynależności zaś na lwh. 476 na 48 kor. 20 h., a na lwh. 1882 na 11 kor.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 476 332 kor. 33 h., zaś co do lwh. 1882 — 48 kor. 66 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć ku-

pienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Łopatyn, dnia 24 marca 1912.

Różne obwieszczenia.

L. 392 (4774 2-3) E d y k t.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy po myśli § 25 u. n. roszczą sobie jakiegokolwiek pretensje do kaucyj notaryalnej c. k. notaryusza Włodzimierza Łusznickiego z powodu urzędowania jako byłego c. k. notaryusza, a względnie komisarza sądowego w Jarosławiu, Kosowie i Komarnie, tudzież jako byłego zastępcy c. k. notaryusza s. p. Wincentego Longchamps w Przemyślu, nareszcie z powodu urzędowania wszystkich jego zastępców, ażeby roszczenia swoje w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatecznego ogłoszenia tego edyktu licząc, w tutejszej c. k. izbie notaryalnej zgłosili, ile że po upływie tego terminu bez względu na ich roszczenia, nastąpi zwolnienie powyższej kaucyj z pod wezwania kaucyjnego i zezwolenie na wydanie uprawnionemu

C. k. Izba notaryalna. Przemyśl, dnia 30 marca 1912.

L. cz. C. II. 9/12 (2) (4759)

Przeciw Janowi Dylowi ze Staszówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Filipa Dyla w Staszówce pozew o 300 kor. i 120 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 22 kwietnia 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Dyla ustanawia się p. dr. Blaustejna adw. w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Gorlice, dnia 5 kwietnia 1912.

L. cz. C. VII. 175/12 (1) (4787) E d y k t.

Przeciw Jurkowi Zahirniakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Wasyla Kociuka pozew o uznanie i wpis prawa własności do połowy realności obj. lwh. 488 gm. Dżuryn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 24 kwietnia 1912 o godz. 9 rano, sala Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Jurka Zahirniaka ustanawia się p. adw. dr. Kimelmana w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Czortków, dnia 5 kwietnia 1912.

L. cz. C. I. 129/12, C. I. 130/12, C. I. 131/12, C. I. 132/12, C. I. 133/12, C. I. 134/12, C. I. 135/12, C. I. 136/12, C. I. 137/12, C. I. 138/12, C. I. 139/12, C. I. 140/12, C. I. 141/12, C. I. 142/12, C. I. 143/12, C. I. 144/12, C. I. 145/12, C. I. 146/12, C. I. 147/12, C. I. 148/12, C. I. 149/12, C. I. 150/12, C. I. 151/12, C. I. 152/12, C. I. 153/12, C. I. 154/12. (4823)

Przeciw nieobecnemu Herzowi Tellerowi, przedtem w Mikulińcach, wniesiły:

- 1. Sosia Trief,
- 2. Pejsach Rosenman,
- 3. Chaim Moses Klein,
- 4. Towarzystwo handlowe,
- 5. Stasia Hellreich,
- 6. Hersh Feld,
- 7. Breincia Gelles,
- 8. Simon Schwarz, — wszyscy w Mikulińcach przez adwokata dr. Brumera w Mikulińcach,
- 9. Pejsach Trief,
- 10. Kasa zaliczkowa,
- 11. Kasa ludowa,
- 12. Leib Oeha,
- 13. Kasa pożyczkowa,
- 14. Zakład kredytowy,
- 15. Berl Margules,
- 16. E-sig Klein,
- 17. Chaskel Leitner,
- 18. Simon Laufer,
- 19. Leib Friedman,
- 20. Bank kredytowy,
- 21. Szulim Heller,
- 22. Joel Zwetler,
- 23. Tobiasz Gerson, wszyscy w Mikulińcach,

DONIESIENIA PRYWATNE.

Bank hipoteczny

ma zamiar burzyć realność swą we Lwowie przy ul. Krzywej 8 położoną (dawniej »Wiek Nowy«). Reflektanci na kupno cegły, okien, drzwi, podłogi etc., wogóle całej rozbiórki, zechcą zgłosić się w biurze administratora gmachu, urzędnika Banku p. **MARYANA KOWARZA**, plac Halicki 15, codziennie między 4 a 6 wieczorem, gdzie dowiedzą się o bliższych warunkach.

HANDEL ZAŁOŻONY W R. 1789.

ANNA SZYDŁOWSKA

przedtem FRYDEBYK SCHUBUTH i Ska
we Lwowie, Rynek I. 45
poleca

Bardzo aromatyczne **HERBATY** w smaku znakomite
CONCO Nr. I. 1/2 kg. kor. 3-80 ZBIÓR MAJOWY 1/2 kg. kor. 6-
SOUCHONG Nr. II. 1/2 kg. kor. 4-60 KAYSOV CESAR 1/2 kg. kor. 8-
Znakomite okruszki z herbat 1/2 kg. kor. 3-60 i 4-60.

KAWY SUROWE

GUATEMALA Nr. 5 1/2 kg. kor. 1-65 ZŁOTA JAWA, MOCCA perłówka 1/2 kg. kor. 2-16.
CEYLON Nr. 4 1/2 kg. kor. 2-00
CEYLON Nr. 3 1/2 kg. kor. 2-08
CEYLON Nr. 2 1/2 kg. kor. 2-16
CEYLON Nr. 1 1/2 kg. kor. 2-24
Kawa codziennie świeżo palona 1/2 kg. kor. 2- i 2-40.
Rumy bremskie, Koniak franc. 1/2 kg. Czekolada, Kakao i Oliwa nicejska. Miód lipowiec stołek 90 hal. i 1-60 kor. Przy pakietach pocztą opakowania nie zalicza.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska.
Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść Wł. St. Reymonta p. t.:

„Rok 1794“ (czasy Kościuszkowskie).

Bolesława Prusa: „PRZEMIANY“². Kroniki tygodniowe.

Premia nadzwyczajna „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

1912. — „Sybir, Wizye Przeszłości“ — 1912.

(SERIA II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO
na tle życia wygnańców syberyjskich.

Ciekawe powieści 12 tomów ilustrowanych poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, w ciągu roku zupełnie bezpłatnie. Każdy tom snto ilustrowany. Komplet z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygod. Ilustr.“ tylko kor. 10-—, w oprawie kor. 16-—. W r. 1912 **Ciekawe powieści** drukowane będą: **Elizy Orzeszkowej** „I pieśń niech zapłacze“; **Al. Dumasa** (ojca) „Sprzysiężeni“; **W. Karłowicz** „W Wielgiem“; **Winnicentego Rapackiego** „Hanza“; **Adama Krechowieckiego** „Szary Wilk“; **Wołodęgi Skiby** „Siedmioletnia wojna“; **Karola Dickensa** „Magazyn starożytności“; **Erickmana Chatriana** „Daniel Rock“; **Z. Kaczkowskiego** „Zydowscy“.

WARUNKI PRENUMERATY:

WE LWOWIE: W GALICJI z przesyłką pocztową:
kwartalnie 6-80 kor., z oprawą książek 8-30 kor. kwartalnie 7-20 kor., z oprawą książek 8-70 kor.
półrocznie 13-60 kor., „ „ 16-60 kor. półrocznie 14-40 kor., „ „ 17-40 kor.
rocznie 27-20 kor., „ „ 33-20 kor. rocznie 28-80 kor., „ „ 34-80 kor.
Numeracja okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.
Wydawcy: Gebelner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

„KSIĄŻNICA“

Biuro St. Sokołowskiego
we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9

wysyła

22 wyborowych broszur „Książnicy“
po wyjątkowo niższej cenie

K. 6.—, opłatnie K. 6-80.

Tytuły broszur „Książnicy“

1. M. Gawalewicz „Dwie baśnie“.
2. Pisarze rosyjscy „Godziny więzienia“.
3. J. Lemański „Nowenna“.
4. W. Gomulicki „Zakazana“.
5. A. N. Nowaczyński „Staroście ukarany“.
6. W. Grubiński „Uczta Baltazara“.
7. W. Kuszell „Kapitał i ziemia“.
8. P. Dahlke „Opowiadania Buddyjskie“.
9. A. Niemojewski „Epoka eunnehów“.
10. K. Tetmajer „Na Skalnym podhalu“.
11. Historia Rewolucji polskiej Tom I.
12. Historia Rewolucji polskiej Tom II.
13. W. Winawer „Notatnik Szymona de Geldern“.
14. Z. Sawienkowowa „Lata krzywdy“.
15. E. T. A. Hoffmann „Złoty garnet“.
16. A. Langie „Zbrodnia“.
17. W. Rapacki (syn) „Humoreski“.
18. W. Szukiewicz „Odrodzenie etyczne“.
19. A. Uryasz „Fragmenty“.
20. E. Słoński „Przebudzenie“.
21. Z. Różycki „Serdeczna skarga“.
22. Juliusz Słowacki „Kordyan“.

SKŁAD POWOZÓW
E. & J. STROMENGER
Lwów, ul. Karola Ludwika 5.



THE WONDERLAND KINO LTD.
PIERWSZORZĘDNY TEATR KINEMATOGRAFICZNY
JAGIELLOŃSKA 20, 22.
CODZIENNE PRZEDSTAWIENIA OD 5⁰⁰ POPÓŁ DO 11⁰⁰ WIECZOREM
KAŻDEGO TYGODNIA ZUPEŁNA ZMIANA PROGRAMU

OBROTOWA MASZYNA KINEMATOGRAFICZNA
URZĄDZENIE OSTANNI WYRAZ TECHNIKI
SALE PRZENIETRZANE OZONATOREM

OBSZERNE POCCZEKALNIE.
WYKWINTNY BUFET.
MUZYKA WOJSKOWA
BLISZE SZCZEGÓŁY PRZYNOŚZA AFISZE.

Telefon 452.

Telefon 452.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francji i Szwajcaryi, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacji.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacji kolei i złodziej kieszonkowych, biuro sprzedaje także bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe, zwykle bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicji, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecja, Medyolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacje urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telefonicznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Dam 500 K. i więcej pośrednictwa za posadę (prywatną) dla starszego mężczyzny — zarząd domem i t. p. Biuro W. Pana Sokołowskiego, pasaż Hausmana: dla 1001.

Fortepian koncertowy, angielska nowa konstrukcja — hebanowy z inkrustacją — przytem głos długi melodyjny, tanio do sprzedania. Rуска 3. Kamieńska.

Pokoje ładne, umeblowane, wspólne dla panów, gotowe. Rуска 3, front I. p.

Fryzyerka
MARYA LECHOWA
poleca P. T. Paniom swe usługi
ulica Łyczakowska I. 64.

Bracia Tercyarze
w Przytulisku ubogich brata Alberta
we Lwowie, ul. Kieparowska 15,
wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łózka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy
kompletne roczniki 1906, 1908, 1909
poleca
po wyjątkowo niskich cenach
ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

Obwieszczenie.

Dnia 22 kwietnia 1912 rozpocznie swe czynności nowo-założona filia **BANKU AUSTRYACKO-WĘGIERSKIEGO** w lokalu, mieszczącym się w domu pod l. 888 ulica Wałowa na I-szem piętrze, dla której ustanawia się na razie godziny biurowe od godziny 8 rano do godziny 2 po południu.

Zakład interesów filii obejmuje:

- | | |
|---|--|
| <p>a) eskont weksli, odpowiadających przepisom banku, efektów i kuponów;</p> <p>b) komisowe inkaso weksli, efektów i kuponów;</p> <p>c) komisowe przedkładanie weksli do przyjęcia (akceptacyi);</p> <p>d) obrót żyrowy;</p> <p>e) wystawianie przekazów na oba zakłady główne i wszystkie filie bankowe;</p> <p>f) udzielanie pożyczek na odpowiednie papiery wartościowe;</p> <p>g) wypłata zapadłych kuponów, których termin płatności nie przekracza jednak jednego roku;</p> <p>h) komisowe dostarczanie arkuszy kuponowych do wszelkich papierów wartościowych, o ile one mogą być podjęte w miejscu, w którym zakład banku się znajduje;</p> <p>i) komisowe wykonywanie prawa poboru, uiszczanie wpłat, ostemplowanie i wymiana papierów wartościowych, przeznaczonych do konwersyi;</p> | <p>k) komisowe kupno i sprzedaż papierów wartościowych i monet;</p> <p>l) kupno i sprzedaż listów zastawnych Banku austriacko-węgierskiego;</p> <p>m) kupno i sprzedaż weksli, czeków zagranicznych i sprzedaż czeków na zagraniczne miejsca;</p> <p>n) przyjmowanie depozytów celem przesyłki do zakładów głównych w Wiedniu i Budapeszcie;</p> <p>o) kupno zagranicznych i handlowych złotych monet po stałych cenach według taryfy;</p> <p>p) natychmiastowe kupno i sprzedaż monet złotych i niemieckich not markowych;</p> <p>q) wystawianie przekazów słowych na złoto;</p> <p>r) wymiana banknotów i monet waluty koronowej.</p> <p>Szczegółowe przepisy o zawieraniu interesów z Bankiem austriacko-węgierskim wydaje filia na żądanie bezpłatnie.</p> |
|---|--|

Brody, dnia 10 kwietnia 1912.

Bank austriacko-węgierski
Filia w Brodach.

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft,

Der gefertigte Verwaltungsrat gibt sich die Ehre, die Aktionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy-Eisenbahn-Gesellschaft zu der **am Samstag, den 27. April 1912** um 10 Uhr vormittags im Saale des Österr. Ingenieur- und Architekten-Vereines in Wien (I. Eschenbachgasse 9), stattfindenden

56. (ordentlichen) General-Versammlung einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Bericht des Verwaltungsrates über die Geschäftsführung im Jahre 1911.
2. Bericht des Revisions-Ausschusses über den Rechnungsabschluss pro 1911.
3. Antrag des Verwaltungsrates über die Verwendung des Reinertragnisses.
4. Wahl des Revisions-Ausschusses.
5. Wahlen in den Verwaltungsrat.

Jene Herren Aktionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, **haben ihre Aktien bis inklusive 19. April 1912 in Wien** bei der k. k. priv. österreichischen Länderbank; in **Prag** bei der Filiale dieser Bank; in **Graz** bei der Wechselstube der Steiermärkischen Eskomptebank und der Filiale der k. k. priv. österreichischen Länderbank; in **Lemberg** bei der k. k. priv. galizischen Aktien-Hypothekenbank; in **Krakau, Czernowitz** oder **Tarnopol** bei den Filialen dieser Bank; in **Berlin** bei der Berliner Handelsgesellschaft, der Deutschen Bank, der Nationalbank für Deutschland und der Bank für Handel und Industrie; in **Frankfurt a. M.** bei der Deutschen Vereinsbank; in **Stuttgart** bei der Württembergischen Vereinsbank; in **Paris** bei der Banque Imp. Roy. Privilegiée des Pays Autrichiens Succursale de Paris; in **London** bei der Anglo-Austrian-Bank und der Filiale der k. k. priv. österreichischen Länderbank mittels doppelt auszutertigender Konsignationen (wozu Blankette bei den genannten Kassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarte zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedructen Vollmachten eingenhändig unterfertigt werden.

Wien, im März 1912.

Der Verwaltungsrat.



Pióra bez znaku „KORONA“ są przede-
ważnie wyrobem pruskim. — Żądajcie
wszędzie tylko swoich piór
z „KORONA“.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aroma-
tycznym po kor. 1-80, 1-92, 2-—, 2-08 i 2-16
za pół kłgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Kuryer Kolejowy

ważny od 1 maja 1911.

Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz
w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego
Lwów, pasaż Hausmana.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana Dąbrowskiego
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia zakatwiać można
pocztą i przez korespondencyę.

Spokojna partya

poszukuje od 1 maja 2-ch sło-
necznych pokoi i kuchni z komfor-
tem (może być oficyna) niedaleko
śródmieścia. Zgłoszenia do portyera
Banku hipotecznego.

Poszukuje się kupna
starych **MEBLI mahoniovych**
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż
Hausmana 9, Lwów.